

Romano Atmo

2017
(68)

ISSN 1896-4427



Alfreda Markowska Noncia
nazywana romską Sendlerową,
Mieszkanka Gorzowa

Alfreda Noncia Markowska



Zrealizowano dzięki dotacji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji
oraz Zwiększonej Subwencji Oświatowej



Zadanie jest współfinansowane ze środków otrzymanych
z budżetu Województwa Zachodniopomorskiego



6



30



40

Redakcja Romano Atmo nie odpowiada za opinie czytelników wyrażone w listach, opowieściach, wywiadach, etc. Artykuły, teksty i opinie zamieszczone w Romano Atmo nie są opiniami redakcji. Pismo nie odpowiada za treść artykułów i nie utożsamia się ze wszystkimi poglądami politycznymi prezentowanymi w magazynie.

*Fot. na okładce przedniej:
Daniel Adamski / Urząd Miasta Gorzów Wlkp.*

*Fot. na okładce tylnej:
Fot. Bartek Kuzia / Fundacja Klamra*

- 4 Stypendia dla studentów
- 5 Stypendia dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych
- 6 Mural Babci Nonci
- 10 Pamentinas a Biba Noncia
- 12 Międzynarodowy Dzień Romów
- 16 Maškrethemytko Romano Dyves
- 18 International Roma Day
- 20 Cyganowi zawsze wiatr w oczy
- 24 Romeskie zawsze e bałwał doł andro jakha
- 26 Cyfrowe wykluczenie z dyskursu
- 28 Internetowo pheniben pało Roma bijo Roma
- 30 Papusza – odkrywanie tajemnic
- 34 Papusza – rakhiben tajemnicy
- 36 Ubóstwo społeczne
- 38 Manuśengro ćioripen
- 40 Wspomnienie wielkiej artystki
- 44 Pola Negri – rypyryben bare artystkatyr
- 46 Świat nie musi być ponury
- 50 Sveto na musineł te javeł ponuro

Zespół redakcyjny



Redaktor naczelny
Roman Chojnacki



Redaktor techniczny
Damian Puszczykowski



Asystent redaktora
Ryszard Bańka

Współpracownicy



Mateusz
Babicki



Andrzej
Sochaj



Justyna
Matkowska



Andrzej
Łuczak



Kamila
Zarębska

Słowo od redaktora naczelnego



Witam czytelników
„Romano Atmo”,

Powoli lato się zaczyna i wielu z nas planuje urlop wakacyjny, czy będzie udany to się okaże. Pogoda na razie robi nam psikusy. A to słońce, a to deszcz. Aura jak tytuł indyjskiego filmu. Ale na to nie mamy wpływu, taki już mamy klimat, trochę depresyjny i szary, ale żeby wam się drodzy czytelnicy nie nudziło, to nie zapomnijcie przeczytać nasze czasopismo RA, w którym znajdziecie wiele informacji o naszym życiu i osobach, którzy wnieśli duży wkład do naszego narodu. Mam na myśli naszą Noncię, Alfredę Markowską z domu Chojnacka z Gorzowa Wielkopolskiego, która jest osobą bardzo bliską sercu mojego ojca i dla mnie osobie, bo przy niej wychowywał się mój tata. Bardzo zachęcam do przeczytania tego artykułu. W dzisiejszych czasach, gdy brakuje nam autorytetów, ludzi godnych naśladowania, powinniśmy ze szczególną uwagą obserwować tych, którzy jeszcze żyją i swoim postępowaniem dają nam przykład jak należy żyć zgodnie z romskim kodeksem. Wówczas nawet zła pogoda, nie zmąci naszego życia, gdy będziemy żyć godnie, uczciwie z poszanowaniem innych osób, ich obyczajów i stylu bycia. Gdy naszym celem będzie pomaganie innym, a nie bruźdzenie, obgadywanie, pomawianie i dokuczanie. Wówczas każdego dnia będzie świecić dla nas słońce bez względu na pogodę jaka jest za oknem.

Zapraszam do lektury,
Roman Chojnacki

Javen saste i bahtałe



Jawen saste i bahtałe. Zamangav sare manusien kaj te przydykhen Romano Atmo. Nadział nijał i tatypen. Manusia but wytraden pe wakacji te odhineł ta problemendyr sałe sy. Dre dujto numer sy baro artykuło pał jamare bibiatyr sawi kharen pe Noncia i dzi-de sy one dre Gorzów Wielkopolsko. Jone isy pury gody i ciaciuni Romni. Sare terne manusia i na tylko powinno de ten przykłado łendyr syr manus powinno te dzidzion. Godnie i szlachetnie. Dadywes na ni but autorytety sałendyr te łas przykłado. Romano Kodekso peret. Ale puki dzidzion gode manusia sy nadzieja, że na saro stracono i że manusia dzingadziona i dzidziona syr Deweł przykazyndzia. Życzynaw sare łacie manusienge bud sastypen, a to dynałenge nech rysion godzia. Bo Deweł so kameł manusien te pokarynel to załeł łeske gody. Mangaf Deweł kaj te rysikireł gody hyrja manusienge i nech świecineł kham sare manusienge.

Devlesa
Roman Chojnacki
Romanes Osiu

ADRES REDAKCJI:

ul. Wyszyńskiego 32, 78-400 Szczecinek
tel. 94 37 250 98, faks 94 37 250 96
zrp.romanoatmo@wp.pl, www.romowie.com
Skład: Damian Puszczykowski
Nakład: 500 egz.

Konkurs stypendialny

Ogłaszamy konkurs stypendialny

w ramach realizowanego zadania publicznego pod nazwą:

Stypendia dla studentów pochodzenia romskiego



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji



Stypendia zostały ufundowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

Wszelkie informacje dotyczące konkursu stypendialnego oraz formularz zgłoszeniowy i spis wymaganych dokumentów do nadesłania dostępne będą wkrótce na stronie internetowej Związku Romów Polskich www.romowie.com w zakładce *Stypendia*.

Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w konkursie prosimy o dokładne zapoznanie się z Regulaminem, który wkrótce będzie dostępny na stronie ZRP oraz o nadsyłanie kompletnych wniosków na adres Związku Romów Polskich.

Konkurs stypendialny

Ogłaszamy konkurs stypendialny

w ramach realizowanego zadania publicznego pod nazwą:

Stypendia dla młodzieży szkół ponadgimnazjalnych
pochodzenia romskiego



Ministerstwo
Spraw Wewnętrznych
i Administracji



Stypendia zostały ufundowane przez Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji

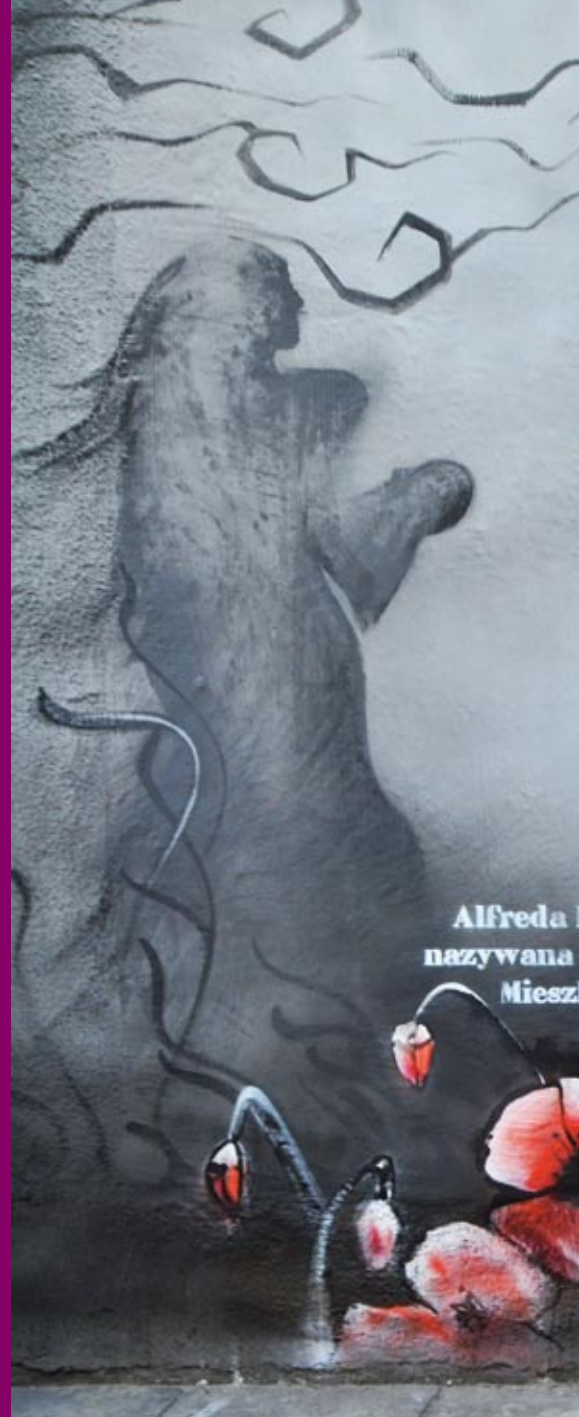
Wszelkie informacje dotyczące konkursu stypendialnego oraz formularz zgłoszeniowy i spis wymaganych dokumentów do nadesłania dostępne będą wkrótce na stronie internetowej Związku Romów Polskich www.romowie.com w zakładce *Stypendia*.

Wszystkich chętnych do wzięcia udziału w konkursie prosimy o dokładne zapoznanie się z Regulaminem, który wkrótce będzie dostępny na stronie ZRP oraz o nadsyłanie kompletnych wniosków na adres Związku Romów Polskich.

Mural Babci Nonci

Żywym nie stawia się pomników, ale się o nich pamięta. Osobą, którą na zawsze zapamiętało wielu jest Babcia Noncia, czyli Alfreda Markowska. Podczas wojny uratowała od niechybnej śmierci około pięćdziesięciorga dzieci, za co otrzymała z rąk prezydenta RP Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Jest jedyną przedstawicielką mniejszości romskiej w Polsce, której przyznano to odznaczenie. Mieszka w Gorzowie Wlkp. przy ul. Dąbrowskiego.

Ryszard Bańka



Jednak dla wielu takie uhonorowanie Babci Nonci nie wystarcza. Chcą dla Niej czegoś więcej. Chcą, by o Niej i Jej działalności dowiedzieli się wszyscy. Myślano o nazwaniu Jej imieniem jednej z ulic w Gorzowie Wlkp, ale tu też obowiązuje takie postępowanie jak w przypadku pomnika. Tak zrodził się pomysł na mural. I w ubiegłym roku na ścianie Społecznego Gimnazjum Raszyńska w Warszawie powstał mural poświęcony Alfredzie Nonci Markowskiej. Mural powstał w ramach start-upu „Inna perspektywa” będącego częścią ogólnopolskiego projektu „Start-up! Laboratoria akcji i idei przeciw mowie nienawiści”. Został zaprojektowany i namalowany

przez Dariusza Paczkowskiego z Fundacji Klamra, któremu pomagali uczniowie z Raszyńskiej (w tym miejscu powstaje w Warszawie pierwsza w Polsce street artowa Galeria Romka! Będzie jeszcze: Papusza, Kororo i Parno). Ale to nie wszystko.

Gorzowianie nie chcą być gorsi i Romowie ze Związku Romów Polskich Oddział w Gorzowie oraz środowiska miejskie działające w sferach rozwoju tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych postanowili również stworzyć mural dla Babci Nonci. Mural powstał na ścianie sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 1. Jest to mural „społeczny”. Murale społeczne tym różną się od

murali artystycznych, iż wykonywane są w miejscach bezpośrednio związanych z osobą przedstawianą, a ich powstanie wiąże się z wydarzeniami towarzyszącymi niosącymi przesłanie społeczne. Murale społeczne są zazwyczaj mniejsze a ich wykonanie nie wiąże się z kosztownym wypożyczeniem rusztowań. Prekursorem tego typu projektów jest Fundacja Klamra, która wykonała warszawski mural Nonci. Autorem muralu gorzowskiego jest Leszek Michta. Mural ma wymiar trzy na trzy metry, a oprócz wizerunku Nonci jest napis: „Alfreda Markowska Noncia, nazywana romską Sendlorową. Mieszka w Gorzowie” oraz jej cytata „Oj, kochanieńka, a co to za



Markowska Noncia
romską Sendlerowa,
kanka Gorzowa

Fot. Daniel Adamski / Urząd Miasta Gorzów Wlkp.

różnica, żydowskie czy nasze, dzieci przecie.” W tle są motywy romskiego taboru w formie cieni, a u dołu kwiaty. Mural odsłonięto w środę 31 maja podczas romskiego pikniku.

– To bardzo ważny mural, bo dotyczy osoby, która w sposób szczególnie zasłużyła się dla naszego miasta – powiedział telewizji TVN podczas uroczystości prezydent Gorzowa Jacek Wójcicki. – Dziękuję za zaangażowanie i wkład pracy, jaki został włożony w jego powstanie. Romowie to licząca się grupa etniczna w Gorzowie, a jej przedstawicielka, Alfreda Markowska, Babcia Noncia to wielka osoba zasługująca na najwyższy szacunek i uznanie. Jej działalność w czasie woj-

ny nie ma sobie równych. Uratowała dziesiątki istnień ludzkich. Winniśmy Jej najwyższą cześć. Romowie w Gorzowie to wspaniała grupa. Bardzo dobrze z nią się współpracuje. Każdego roku organizują liczne wydarzenia kulturalne, z których najważniejsze, Romane Dyvesa, można wpisać do kalendarza imprez europejskich. Cieszę się, że tworzą bardzo ważny element kulturowy Gorzowa.

Odsłonięcie muralu poprzedziły działania „towarzyszące”: gra uliczna pn. „Spacer szlakiem gorzowskich Romów” oraz warsztaty mające na celu przeciwdziałanie dyskryminacji i mowie nienawiści. Całość zwieńczyła biesiada romska, podczas której moż-

na było spróbować romskich potraw oraz obejrzeć występy artystyczne.

Życiorys Babci Nonci to gotowy scenariusz filmu. W wieku 15 lat przeżywa horror. Hitlerowcy wymordowali całą jej rodzinę. Ona ocalała, bo w tym czasie była w drugiej wsi, gdzie wróceniem zarabiała na chleb. Ta tragedia nie załamała Jej, nie poddała się. W Rozwadowie przyłączyła się do romskiego obozu znajdującego się tuż przy stacji kolejowej. Romowie z obozu pracowali na kolei. Ona też chodziła na stację, na której zatrzymywała się transporty do Auschwitz. Z wielu takich transportów wykradała dzieci i przemyciała je do obozu. Tu nikt na „nadwyżki” dzieci nie zwracał uwagi

i dzięki temu udało się je uratować przed niechybną zagładą. Dzieciom wyrabiano fałszywe dokumenty, co pozwalało na ich przekazanie innym rodzinom. Wśród uratowanych byli m.in. nieżyjący już Karol Parno Gierliński, poeta i rzeźbiarz romski oraz Jan Chojnacki, ojciec Romana Chojnackiego prezesa Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku. Noncia nie dokumentowała swojej działalności tak jak Irena Sendlerowa, nikt nie jest w stanie powiedzieć dokładnie ile dzieci dzięki niej uniknęło śmierci. Wiele z nich nie wróciło do swych naturalnych rodzin, bo albo rodziny te zginęły w Auschwitz, albo nie udało się ich odnaleźć. Może dlatego jej działalność długo pozostawała nieodkryta. Po wojnie do lat sześćdziesiątych wędrowała z taborem, Decyzja o zakazie wędrowki zatrzymała jej tabory w okolicach Gorzowa Wielkopolskiego. W mieście Noncia zamieszkała dopiero po śmierci męża. Mieszka przy ul. Dąbrowskiego.

W ubiegłym roku Rada Miasta Gorzowa postanowiła jednomyślnie przyznać jej mieszkanie na własność. Akt notarialny podpisano 8 kwietnia, w przypadającym w tej dacie Między-



Prezydent Gorzowa Wielkopolskiego Jacek Wójcicki. Fot. Daniel Adamski / Urząd Miasta Gorzów Wlkp.

narodowym Dniu Romów, a mural, to kolejny akt władz Gorzowa honorujący romską Irenę Sendlerową. To Gorzów, wcześniej była Warszawa i mural na Raszyńskiej. Ale jeszcze wcześniej, bo w 2006 roku na wniosek władz Gorzowa Wielkopolskiego Prezydent RP Lech Kaczyński 17 października nadał Alfredzie Markowskiej za bohaterstwo

i niezwykłą odwagę, za szczególne zasługi w ratowaniu życia ludzkiego, Krzyż Komandorski z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Uroczystość odznaczenia odbyła się w Pałacu Prezydenckim w Warszawie w obecności m.in. ambasadorów Izraela, Stanów Zjednoczonych, Niemiec oraz ministrów z Kancelarii Prezydenta, a także najwybitniejszych przedstawicieli społeczności romskiej. Prezydent Lech Kaczyński powiedział wówczas: „...To odznaczenie jest odznaczeniem za wartości najwyższe, za ratowanie ludzkiego życia

Na zdjęciu poniżej znajduje się pierwszy mural w Polsce poświęcony Alfredzie Nonci Markowskiej, który powstał w ubiegłym roku na ścianie Społecznego Gimnazjum Raszyńska w Warszawie. Został zaprojektowany i namalowany przez Dariusza Paczkowskiego z Fundacji Klamra. Fot. Bartek Kuzia / Fundacja Klamra





Fot. Daniel Adamski / Urząd Miasta Gorzów Wlkp.

w warunkach piekła, jakie naszemu krajowi uczyniła, zgotowała Trzecia Rzesza, hitlerowski nazizm. Pani ratowała życie obywateli naszego kraju, Polski, dwóch narodowości: narodu romskiego, który od wieków zamieszkuje naszą ziemię, ale także narodu żydowskiego. Te dwie narodowości były wtedy zagrożone szczególnie. Zapadł na nie wyrok: zlikwidować. Miały przestać istnieć, ale nie przestać istnieć w ten sposób, że nie pozwala się im zakładać rodzin, rodzić dzieci. Jeżeli nie dotknęło to wszystkich, jeżeli dziś istnieje naród żydowski, w tym wielu Żydów pochodzących z naszego kraju, a także pewna ilość Polaków żydowskiego pochodzenia, którzy dziś w Polsce mieszkają; jeżeli istnieje naród romski i znaczna jego część... ..to dlatego, że byli tacy ludzie, jak Pani. I takim ludziom jak Pani właśnie należy się szacunek, podziw. I dla takich ludzi wymyślona została instytucja orderów, szczególnie jednego z najwyższych odznaczeń naszego kraju, jakim jest Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski z Gwiazdą...". Podczas tego przemówienia nikt nie krył wzruszenia. W imieniu odznaczonej podziękował Prezes Związku Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku Roman Chojnacki, syn uratowa-

nego przez Noncię Jana. To już miało wymiar symboliczny, bo nie tylko potwierdzało słowa Prezydenta, ale utwierdzało w przekonaniu, że warto było tak działać.

Dziś wielu z uratowanych zalicza się do rodziny Babci Nonci. Są też tacy, którzy nie wiedzą przez kogo zostali uratowani i nie utrzymują kontaktu z Noncią. Alfreda Markowska Noncia dziś ma 91 lat. Doczekała się oko-

ło 250 wnuków tych prawdziwych i „przyszywanych” rozsianych po całym świecie. Prawnuków już chyba dziś nikt nie zliczy. Do tego doliczyć trzeba zdecydowaną większość uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 w Gorzowie Wielkopolskim, którzy codziennie idą do szkoły pod jej oknami. Wielu wpada do Babci, by zapytać o zdrowie, pochwalić się ocenami, lub po prostu odwiedzić. To też Jej wnuki.



Fot. Damian Puszczykowski

Pamentinas a Biba Noncia

Džide manuszengie na thowot pes pomniki, ale pamentinoť pes pať łende. But džiene do końca žycia zapamentinena a Biba Noncia, a łakro prawdziwo naf ta Alfreda Markowska. Sar sas e wojna ta uratindźias pańćwardesz ćiawen i wasz oda hudlas e prezidentostar Krzyżos Komandorsko Gwiazdaha Orderu Odrodzenia Polski. Joj ćia jekh i jedyno Romendar hudlas kajso odznaczenie. Beszoť akanak andro Gorzów Wielkopolski pasze ulica Dąbrowskiego.



łum. Sebastian Donga

Pherdaťo but džiene kajso uhonorowanie a Biba Noncia nane doś, kamen pherdať łate mek buter. Oła džiene kamen kaj sawore pes te dodźianen pať łate. Pirszo kamnas te doť nazwa jekie dromeskie andro Gorzów Wielkopolski łakre nawija, ale afka sar e pomnikienca, dopóki koda džieno dźiwoť naści kafka kieren. Palis wymiślinde maliszagos pe fała. Okta bersz Warszawa te andro Gimnazjum Raszyńska kierde maliszagos pe fať akaj o džiene te pamentinen a Alfreda Noncia Markowska. Oda maliszagos pe fała (nazwa gadźikani ta mural) wigielas daťo projektos „Start up!” so hine przeciwna ołeskie kaj o džiene phujes wakieren pať awer džiene. Zaprojektindźias oda maliszagos o Dariusz Paczkowski daťe Fundacja Klamra, the pomoźinenas łeskie o uczni daťo gimnazjum Raszyńska (andre kada than jałas kierzdi pirszo romani galeria! Jawła mek odoj e: Papusza, Kororo, the o Parno.) Ale oda mek na saworo.

O gorzowiana na kamnas te jawot goszeder i o Roma daťo Związkos Romano andro Gorzów Wielkopolski the mek awer džiene dať awer związki kulturowa andre koda foros, so tisz kieren buci pherdať a mniejszoćia narodowa the etniczna, postanowinde tisz te kieroť maliszagos pherdať e Bibi Noncia. Oda maliszagos powstaindźias pe fała sala gimnastyczno andre szkoła podstawowo nr 1. Oda maliszagos hin „społeczno”. Społeczno maliszagos różninoť pes maliszagostar artystyczno, ołestar kaj „społeczno” hin kiedo andro than sawo hin związimen kołe dźianeja ći dźieniaha so łes ći ta nama-

linde, the musinen oła džiene te kieroť wareso „społeczno” czyli wareso pherdať awer džiene afka sar e Bibi Noncia. Nane oda drogo maliszago i na kampoť te thowot andre but łowe. Pirszo oda projektos pať maliszagos kierzdi e Fundacja Klamra andro Warszawa, a koda maliszagos andro Gorzów Wielkopolski zaprojektindźias o Leszek Michta. Oda maliszagos hin baro trin metri po trin i odoj hin namalimen e Bibi Noncia, the mek hin Odoj napisis „*Alfreda Markowska Noncia, wićinen ta romani Sandlerowa, joj sas Gorzowostar*” the mek łakre ława „*Oj, ćiajorje, so za różnica, żydowska ći amare, oła hin ćiawe*”. A paťať pať łate hin Romano taboris, a tefať kwiatki. Oda maliszagos jałas odśtonimen andro majos 31, sar sas romano piknikos.

– *Oda hin fes waźno maliszagos, sawo zasłuźindźias kaj te jawot kiedo andro amaro foros* – phendźias andro wywiadu andro TVN o prezidento te foroskro o Jacek Wójcicki. – *Palikierłas saworengie kołengie so przithode o wast kie koda maliszagos. O Roma ta mniejszoćia sawacha amen ginas kadaj andro Gorzów, the łengri przedstawicielka e Alfreda Markowska, Bibi Noncia zasłuźnoť po baro uznanie the szacunkos. Uratindźia joj but džienen. Saj soj bohaterhakie sar panintas e wojna. Oda so joj kierzdi, ta niko awer na kierzdi. Wiratindźias joj meribnastar but džienen. Kampot łakie te oddot baro szacunkos. Roma Gorzowostar ta łacie manusa, the łacies pes łenca dowakieras. So bersz organizinen imprezi kulturalna, a nek waźneder łendar ta, Romane Dźiwesa, sawe szaj zapisinas andro kalendaris imprezengre andre Europa. Cieszinaw man kaj hine jon waźna andre kultura gorzowsko.*

Oda dźiwes so odśtoninde oda pomnikos, sas tisz różna gri afka sar gra po droma „Spaceris Romengre dromeja daťo Gorzowos”. Sas tisz różna warszatti, a kodoj o džiene kamnas te sikawot i te siklaroť e dźienen paťo Roma, kaj te na jawoť ajci dyskryminacja the phuj wakieriben paťo Roma. Sas tisz odoj romano zespołos so baszawłas gila romane, a sar a džiene szunenas o gila ta tisz szaj hanas romano haben, the oglundinenas różna artystyczna występi.

O dźiwipen ła Bibakro Nonciakro hino afka sar daťo filmos. Sar łakie sas deszu pańć bersz ta przedźidzilas horroris. O hitlerowci wimurdarde całona łakra familia. Joj przedźidzilas, bo akor sas andro awer gaw, the kodor wróźimłas i kafka zarodołas po maro. Ale oda horroris ła na załamindźias the na podinias pes. Przyłunczindźias pes andro Rozwadów ko taboris romano pasze stacja kolejowo. Joj phirłas tisz pe koja stacja kolejowo, a odoj tisz terdźionas o koleji so trade nas andro Auschwitz, i dať koła koleji joj wicirdołas e ćiawen the ligiendas łen ko taboris. Na dikhołas pe oda kaj joj szaj jacioť murdardźi albo kaj szaj jacioť but ćiawenca, ale dikhołas pe oda kaj łen te ratinoť murtheripnastar a o hitlerowci kaman oda pherdať łende, kaj te jasion wimurdarde sawore żydi the Roma. Łe ćiawengie sas wikierde fałszywa dokumenti, i kszuź oda trafinenas ko rodźini so pes łenca opiekienenas. Niektóra džiene so łen oja romni utratindźias ta o niebaśćiko Karol Parno Gierliński, poetas the rzeźbiażis romano the o Jan Chojnacki, so peroť dat e romeskie daťo Związkos Romano andro Szczecinkos, Roman Chojnacki. E Noncia na zapisinłas kieci dźienen ratinłas afka sar e Irena Sandlerowa, i naści phenas dokładnie kieci



Fot. Daniel Adamski / Urząd Miasta Gorzów Wlkp.

ćia w en oja romni uratindźias. Ołe ćia wendar but dźiene na odrahte peskre naroden, bo albo jaće jon wimurdarde andro Auschwitz albo naści ten dora khiernas. Može kszuż oda o nażisti pes pał łate na dodźianće. Paće wojna, dźi ko szofwardesz bersza, dźiwłtas andro taboris. Akor jaćlas paszo Gorzowos sar o raja widine zakazis e Romengie, i na sas łengie wolno te jeżdżinoł taborenc a. Przegielas andro Gorzów Wielkopolski sar mulas łakro Rom, zabeścias pasze ulica Dąbrowskiego.

Okta bersz, andre Rada Miasta Gorzowa, przynajinde łakie khier. Sawore pał oda zagłasinde jednomyślnie. Podpisindźias o aktos notarialno andro kwietnios, ohto dźiwes, a akor prziperoł „Romano dźiwes pe cało swetos”. O maliszagos tisz sikawoł kaj o raja Gorzowostar pamentinen the szaninen a Alfreda Noncia Markowska, a Biba Noncia afka sar a gadźia Irena Sendlerowa, so tisz wiratindźias but dźienen meribnastar. Ada sas Gorzowoste, a sigeder mek sas maliszagos pe fała Warszawate pe Raszyńska. Ale mek sigieder andro 2006 bersz, o raja dało Gorzów Wielkopolski pisinde lił ko Prezydentos so akor sas o Lech Kaczyński, i jof październikoste 17 a Alfredakie Markowskakie wasze odwaga the

bohaterstvos, wasz oda kaj ratinłtas o dźiwipen but dźienengie, dinias Krzyżos Komandorsko Gwiazdacha Orderu Odrodzenia Polski. Oda hin fes baro odznaczenie. Oja uroczystościa sas andro Pałacos Prezydencko Warszawate i sas odoj ambasadori doło Izraelis, the szere Roma. O prezydentos Lech Kaczyński phendźias: „*Kaja odznaka reprezentinoł nek bareder wartości, wasz oda kaj but dźiwipena jaće uratimen, andro kajso pharo ciasos sawo sas e wojna, sawe jande o hitlerowci andre Polska. Tu ratinejas dźiwipen e obywatelungie polskiengre, the mek duj narodowości: narodowościa romani, so pe polsko phuw imar beszoł wiekos bersza, the narodowościa żydowsko. Koła duj narodowości sas akor andro nek bareder zagrożenie. Pelas pe łende phujipen – kamnas ten sawore the rakhoł the te wimurdaroł. Kamnas ten całkiem te zniśćinoł. Može na dotknindźias oda saworen, ale adadźiwes andre Polska dźiwen Polaka so ten hin żydowsko pochodzenie, dźiwen tisz adaj Roma, a soskie hin mek adaj kajse dźiene? Bo hin kajse dźiene sar tu, i kajse dźienengie sar tu nalezinoł pes nekbareder szacunkos. Pherdał kajse dźiene sar tu jaćlas uthodźi e Instytucja*

orderów, i koda odznaczenie hin jekħ kołendar nek barederendar odznakiendar.” Sar oda wakiertłtas ta a dźiene maj dinahas ta rowoł. Wasz saworo pali kierzias o Prezesis Związku Romów Polskich andro Szczecinek, o Roman Chojnacki, ćiawo e Janoskro so fes uratindźias e Romni Noncia, the oda sika dźias sawo oda sas cudos, i kaj warto hin te pomozinoł awronengie, nawet akor sar amengie tisz grożinoł oda kaj szaj jaćiuwas murdarde. Łaćies hin te łoł przykłados kajse maruszendar sar e Bibi Noncia, bo joj sikadźias łacio iłto, i chociaź łakie e familia wimurdarde, ta na załamindźias pes, ale jos zaśindźias te ratinoł awronen, i o Mrodo dinias kaj but dźiene przedźidźiałe kszuż łakie e wojna andre Polska.

Adadźiwes oła dźiene so jaće uratinde, uważinen pes jako familia a Bibakra Nonciakri. Hin tisz kajse dźiene so nawet na dźianen ko ten uratindźias, i nane ten łaha kontaktos. A Alfreda Markowska Noncia akanak hin 91 bersz. Hin łą 250 wnuki, koła prawdźiwa, the koła so ten wiratindźias. Czasami nawet oła ucni dało gimnazjum kaj hin łakro maliszagos jawen kie łate i phućien sar łakro sascipen, phiren kie łate łate te odwiedźinoł. Koła ucni ta tisz łakre wnuki.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ ROMÓW

Obrady, wystawy, koncerty i... rosół, czyli obchody romskiego święta

Już ponad pięćset lat Polacy i Romowie żyją obok siebie. Sąsiedztwo to bywało, a i jeszcze bywa, trudne, bo tak naprawdę to o sobie niewiele wiedzieli. Kultura romska pozostawała hermetycznie zamknięta, a Romowie zbyt nie kwapili się, by poznać kulturę polską. Poznawali ją na tyle, na ile było to im potrzebne do załatwienia swoich spraw. Z czasem jednak, bardzo powoli, ale to się zmieniało. Wraz z otwarciem granic pękły też inne bariery dzielące społeczeństwa. Dziś, by poznać kulturę sąsiadów i to nie tylko tych z zagranicy, ale tych mieszkających za rogiem, nie trzeba wielkiego wysiłku. Wystarczy trochę chęci i sąsiedztwo będzie mniej uciążliwe. Bo – przypomnijmy – brak wiedzy o tradycjach i kulturze sąsiadów (w tym przypadku mniejszości etnicznych) rodzi brak zaufania i lęk, co prowadzi do nietolerancji i ogólnej niechęci.

Ryszard Bańka

Fot. Anna Szymańska

Romowie wiedzieli o tym już 46 lat temu i postanowili uchylić nieco rąbkatajemnicy dotyczącej ich historii, kultury i tradycji organizując 8 kwietnia 1971 roku w Orpington w Wielkiej Brytanii I Światowy Kongres Romów. Uczestniczyło w nim około 50 przedstawicieli z 14 krajów świata. Kongres zwrócił uwagę moźnych tego świata na obecność Romów w poszczególnych społeczeństwach, na ich problemy i potrzeby. Zebrani upomnieli się o prawa polityczne, społeczne i kulturowe. Chodziło o to, by organizacje międzynarodowe i władze poszczególnych krajów traktowały mniejszość romską na równi z rdzennymi obywatelami reprezentującymi większość narodowościową. To było historyczne wydarzenie. Po raz pierwszy Romowie zmanifestowali swoją jedność, a tworząc Świato-

wą Unię Romów (na II Kongresie przemianowaną na Międzynarodową Unię Romów) stworzyli możliwość obrony praw obywatelskich społeczności romskiej. Podczas Kongresu ustalono romski hymn *Gelem, gelem...*, którego opracowaniem zajmował się Jarko Jovanović, przyjęto barwy romskiej flagi. Romska flaga posiada poziome pasy: niebieski – symbolizujący niebo i zielony – symbolizujący ziemię. Pośrodku umieszczono czerwone, stylizowane koło od wozu, które – z jednej strony jest symbolem romskich wędrowców, a z drugiej strony nawiązuje do koła z godła i flagi Indii. Hymn i barwy flagi przyjęły się wśród Romów, a dzień 8 kwietnia, początkowo bardzo nieśmiało, a od 1990 roku już oficjalnie, jest obchodzony jako Międzynarodowy Dzień Romów. Obchody tego dnia są okazją do poszerzenia świadomości o narodzie romskim, jego zwyczajach i tradycjach oraz poznania problemów, z jakimi borykają się we współczesnym świecie.

W Parlamencie Europejskim Międzynarodowy Dzień Romów obchodzono 6 kwietnia. Dwa lata temu posłowie przyjęli rezolucję, w której wyrazili sprzeciw wobec postaw antyromskich i zwrócili uwagę na nasilanie się wrogości wobec tej grupy etnicznej. Po dwóch latach od uchwalenia aktu odbyła się debata, podczas której starano się odpowiedzieć na pytania jakie działania podejmuje Rada UE i Komisja Europejska, aby zwalczać przejawy dyskryminacji wobec grup romskich w Europie. Debata była jednocześnie formą uczczenia romskiego święta, gdyż Romowie nie posiadając własnego państwa są obywatelami świata.

W Polsce obchody przybierały różny charakter. Były to koncerty, konferencje, sympozja, czasem spotkania. Niektóre, jak np. we Wrocławiu są rozłożone w czasie.

We Wrocławiu, w Centrum Historii Zajezdnia, z okazji Międzynarodowego Dnia Romów udostępniono do



zwiedzania wypożyczoną z Instytutu Pamięci i Dziedzictwa Romów oraz Ofiar Holokaustu w Szczecinku wystawę planszową, dotyczącą tradycji taborowania przez Romów. Więcej o tym wydarzeniu napiszemy w kolejnym numerze Romano Atmo.

Nie jest to jedyny element obchodów romskiego święta w Wrocławiu. W tym roku niektóre działania potrwają do września. Już 20 maja w Muzeum Etnograficznym, podczas Nocy Muzeów, odbędzie się wernisaż wystawy „Pe drom baro... Na wielkiej drodze. Od Cyganów do Romów” pochodzącej z prywatnych zbiorów Andrzeja Grzymała-Kazłowskiego, zało-

źciela i właściciela Muzeum Kultury Romów w Warszawie. Ta unikatowa w skali kraju, największa pozostająca w rękach prywatnych, kolekcja cyganiów w całości prezentowana była dotychczas tylko w odsłonie wirtualnej oraz we fragmentach na ekspozycjach czasowych. Warto wspomnieć o niezwykłym kolekcjonerze: Andrzej Grzymała-Kazłowski od ponad 20 lat związany jest ze środowiskiem romskim, w latach 2001-2010 pracował w Wydziale Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jako główny specjalista ds. romskiej mniejszości etnicznej. Współtworzył rządowy

Program na rzecz społeczności romskiej w Polsce i koordynował jego realizację. Wtedy bliżej zainteresował się Romami i zaczął gromadzić książki, prasę, dokumenty, sztukę i pamiątki związane z tematyką romską. Dziś jest to już ponad trzy tysiące obiektów. Niektóre z nich to bardzo cenne starodruki jak np. karta z opisem Cyganów (Von den züginern) z wydanej w 1574 roku w Bazylei Cosmographia universalis (libri III) „Von dem Deutschen Land” Sebastiana Münstera, pruskie i austriackie XVIII-wieczne akty banicyjne, niemieckie dokumenty z II wojny światowej oraz liczny zbiór fotografii. Nie tylko do-

kumenty będzie można zobaczyć na wystawie, ale będzie także romskie malarstwo z XIX i XX w. oraz prace współczesnych twórców romskich. Uzupełnieniem wystawy będą kotły, patelnie, narzędzia kowalskie, elementy strojów i biżuteria ze zbiorów Pawła Lechowskiego. Wystawie towarzyszyć będzie bogato ilustrowany dwujęzyczny album wydany przez Muzeum Narodowe we Wrocławiu. Po wernisażu zaplanowano wieczór z muzyką cygańską, a po nim projekcje filmu: *Dolny Śląsk. Lud, jego zwyczaje, sposób życia, muzyka, tańce... Romowie*.

Nie tylko dorośli będą poznawać kulturę romską podczas Nocy Muzeów we Wrocławiu. Muzeum Etnograficzne przygotowało również atrakcje dla dzieci. Dwie godziny przed wernisażem zostaną zorganizowane specjalne warsztaty, podczas których dzieci będą miały okazję nauczyć się liczyć w języku romani, uczestniczyć w zabawach z elementami tańca romskiego i zobaczyć wewnątrz wozu cygańskiego. Natomiast w czerwcu zaplanowano jeszcze piknik sąsiedzki z gościnnym udziałem zespołu Romani Bacht i spotkanie z romską tradycją mówioną.

W Poznaniu Międzynarodowy Dzień Romów obchodzono w *Domu*

Kultury Pod Lipami. Tam wystawiono spektakl „Było nie było”. Spektakl „Było, nie było” z udziałem dzieci polskich i romskich powstał w ramach integracyjnego projektu artystyczno-edukacyjnego „Było, nie było...” prowadzonego przez Fundację Art Junction w Szkole Podstawowej nr 26 w Poznaniu w roku szkolnym 2016/2017.

Spektakl inspirowany jest baśniami i legendami polskimi i romskimi, wyobrażnią dzieci oraz tradycyjnymi tańcami i muzyką. Przedstawieniu towarzyszy muzyka grana na żywo. W ramach projektu „Było, nie było...” odbywają się warsztaty teatralne, taneczne, plastyczne i muzyczne, prowadzone przez artystów i pedagogów: Katarzynę Jackowską-Enemu, Izabelę Kolkę, Barbarę Prądyńską, Adriana Bartłomieja Rzetelskiego, Jarosława Siejkowskiego oraz Stowarzyszenie Kuźnia. Pracę wspierają asystenci edukacji romskiej: Paulina Krzysik oraz Bartłomiej Rydzewski. Zajęcia skierowane są do uczniów polskich i romskich i mają na celu ich integrację. Podczas poznańskich obchodów Międzynarodowego Dnia Romów romski wirtuoz skrzypiec Miklosz Deki Czureja został odznaczony Medalem Gloria Artis, o czym piszemy na następnej stronie.

W Starochozowskim Domu Kultury podczas obchodów romskiego święta wystąpiły zespoły *Kate Bała* z Anglii oraz *Tabor*. Rozbrzmiewała tradycyjna cygańska muzyka tabo-rowa, pochodząca z wielu cygańskich źródeł: rosyjskich, ukraińskich, rumuńskich, macedońskich. Dzień Romów w Chorzowie odbył się w tydzień po dramatycznych zajęciach w Zabrze, kiedy to grupa pseudokibiców rzuciła się na bezbronnych Romów.

W Szczecinku obchody były skromne, ale bardzo... smaczne. Asystentki edukacji romskiej, podczas zajęć w Świetlicy Integracyjnej Słoneczko, zaproponowały dzieciom poznanie niektórych tajników kuchni romskiej. Razem z dziećmi ugotowały tradycyjny romski rosół z „prawdziwej” kury z „prawdziwymi” romskimi kluskami. Niepowtarzalny smak potraw sprawił, że święto to zapadło dzieciom głęboko w pamięć.

Obchody mniej lub bardziej huczne odbyły się niemal w każdej miejscowości, w której mieszkają Romowie. Niektóre szkoły, nie bacząc na to, czy uczęszczają do nich dzieci romskie, również starały się przybliżyć swoim uczniom niektóre elementy kultury romskiej.



Gloria Artis dla romskiego wirtuoza



Na wniosek wojewody wielkopolskiego, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przyznał wirtuozowi skrzypiec Mikloszowi Deki Czureji Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”. Jedno z najwyższych odznaczeń jakie może otrzymać artysta, wręczyła dziś muzykowi wicewojewoda wielkopolski Marlena Maląg.

Wybitnie uzdolniony skrzypek romski, nazwany przez Yehudi Menuhina *Królem Czardasza*, zaliczany jest do czołówki światowych skrzypków. Jego znakiem rozpoznawczym jest romski folklor oparty na najlepszych tradycjach szkoły węgierskiej.

Międzynarodową karierę muzyczną zaczął w wieku kilkunastu lat jako solista Cygańskiego Folklorystycz-

nego Zespołu Pieśni i Tańca ROMA, działającego w latach 70. przy Estradzie Poznańskiej. Koncertował z takimi sławami jak: Sandor Lakatos, Michał Urbaniak, czy Grażyna Brodzińska. Współpracował z Januszem Józefowiczem i Januszem Stokłosą w Teatrze Buffo w Warszawie. Ma w swoim dorobku 12 płyt nagranych we współpracy z wybitnymi

muzykami między innymi z Węgier, Słowacji i Polski.

Uroczystość wręczenia odznaczenia uświetniła obchodzony 8 kwietnia Międzynarodowy Dzień Romów. Z tej okazji artysta wystąpił z okolicznościowym recitalem.

przyg. i fot. Wielkopolski Urząd Wojewódzki w Poznaniu



Maškrethemytko Romano Dyves

Rakhibena, wystawy, koncerty i... zumni pe kahniatyr, czyli syr pes obdziałys romano święto dre da berś



Już butedyr syr pańciesť berś Polaki i Roma dzide isy paś pestyr. Dzipen dava najekvar isys pharo i ke da pora najekvar dasavo isy. Naktóra manusia phenen kaj keretys pes adzia peľde dova kaj so duj nacji na prynćkirde pes mišto, za kuty dzinenys pes. Kultura romani isys phandli pe vavirendyr, peľde dova Polaki našty Romen mišto prynćkirenys. A Roma na kamenys mišto te prynćkireť kultura polsko. Pryńćkirenys pe dakicy, kicy isys łenge potrzebno dre vavir ćhane sprawy dre dzipen dre da them. Peľde bersia, łokhes, łokhes pes dava sparuveťys so duje rygendyr.

Syr isys baro sparuiben dre Europa, sparude pes ustroji dre thema, a granzy ćhine phirade, rozgene i vavir bariery save dzielinenys vavir ćhane społeczeństwy. Dadyves kaj te prynćkireť mišto kultura sąsiadengry, czy dałengry pať thema, czy dałengry kaj bešte isy paś jamare vudara, na trzeba baro wysiľko. Wystarczynen ćęci i sąsiady moginen pes te na ćhingarden. Sare musinas te rypyreť kaj so na dzinas ćhi tradycjatyr i kulturatyr jamare sąsiadengry – dre jamaro przypadko tyknedyr nacjengro – to peľde dava nani jamen zaufanio ke jone i barioľ dar dre mendyr, a dava ligireť ke natolerancja i niećęć.

Roma dzinenys już daľestyr 46 berś daľeske syr rakte pes dre dyves 8 kwietnio 1971 berś dre Orpington dre Anglia pe I Svetytko Kongreso Romengro, kaj te rozrakireť pes pal romani historia, tradycja i kultura. Stradyne pes adoj saveś 50 Roma 14 themendyr. Peľde da Kongreso sieratune raja pe celo sveto dyktľe kaj Roma dzide isy dre vavir ćhane thema pe celo sveto, kaj isy łen peskre problemy i potrzeby. Roma save javne pe Kongreso rypyrde pať ciacipena polityczna, społeczna i kulturowa save naleźynen pes romane nacjake. Działys doľestyr kaj organizacji maškrethemytka i raja sieratune dre vavir ćhane thema te traktynen romani tyknedyr nacja rỏwno, adzia syr vavir manusien dre społeczeństwy

dre łengre thema. Dava isys historyczno wydarzenio. Jekhto moľo Roma sykade peskro jekhipen. Pe Kongreso powoľyndľe teź Svetytko Romano Jekhipen (pe II Kongreso sparude pe Maškrethemytko Romano Jekhipen, IRU – International Romani Union), organizacja savi mas isys te bronineť romane ciacipena obywatelska pe celo sveto. Vligirde romano hymno *Gelem, gelem...*, savo kerdzia Jarko Jovanowić. Vligirde teź romani flaga, dre savi isy celo symbolika romane nacjakry. Dre romani flaga isy duj pozioma pasy: pe berga – niebiesko, pať bolipen; pe doľo – zielono, pať phuv. Maškirat isy łoli rota phurane vurdeneštyr, savi jekhe rygatyry isy symbolo pať romano dzipen dre drom, a vavire rygatyry nawiąźnyet ke rota pe flaga i godľo Indiakro, karyk Roma isy. Dyves 8 kwietnio, vageštyr łokhes ale pošli 1990 berś juź oficjalnie ćhija Maškrethemytko Romano Dyves. So berś dre da dyves isy uroczysta obchody dre thema kaj isy dzide Roma. Isy dava okazja kaj fededyr te prynćkireť albo te przybiškirdeť na tylko pať historia, tradycji i kultura romane nacjakry, ale teź i pať łengre problemy.

So berś dre da dyves isy uroczysta obchody dre thema kaj isy dzide Roma. Isy dava okazja kaj fededyr te prynćkireť albo te przybiškirdeť na tylko pať historia, tradycji i kultura romane nacjakry, ale teź i pať łengre problemy.

Pe poznańska obchody romane świętoskre isys jeszcze jekh baro wydarzenio. Najfededyr romano skrzytko dre Polska Miklosz Deki Czureja doreścia Medalo Gloria Artis.

Dre Parlamento Europakro Maškrethemytke Romano Dyves kerdo isys dre 6 kwietnio. Duj berś dałestyr pošy przyline rezolucja, dre savi sykade kaj na godzinen pes kaj Roma te javen dyskryminowana i śchurdyne uwaga kaj bariot wrogość ke romani nacja. Pošli duj berś syr uchwalindłe da rezolucja, kerde dre Parlamento debata pał dova kaj te dodzineł pe i te phenel save działani keren Rada Uniakry i Komisja Europakry, kaj te zwalczyneł dyskryminacja pe Romendyr dre Europa. Debata daja isys też pał dova kaj te deł szacunko Romane Dyveseske, bo Romen nani peskro them i isy obywateli cełe svetoskre.

Dre Polska isys but vavir čhane wydarzeni pał obchody da dyves. Isys koncerty, konferencji, sympozji, vavir rakhiben. Naktóra, adzia syr pał przykład dre Wrocław isys rozthode dre baredyr ciro.

Dre Wrocław, dre Centrum Historii Zajezdnia, pał okazja Maškrethemytke Romano Dyves kerdy isys wystawa romane taborendyr, savi vypoće Romane Instytutostyr dre Szczecinko. Butedyr pał da wydarzenio čhinasam dre vavir numero Romano Atmo.

Na sys dava jedyno wydarzenio savo isys dre Wrocław pał obchody romano dyves. Dre dava berś naktóra działani javena aż ke wrzeńnio. Dre dyves 20 majo dre Muzeum Etnograficzno javeła kerdy Rat dre Muzeum, a dre łatyr wernisažo wystawakro „Pe drom baro... Cyganendyr ke Roma” pe savi peskre prywatna zbiory sykaveła Andrzej Grzymała-Kazłowski, savo zathodzja Muzeum Romane Kulturakro dre Warszawa. Dava isy unikatowo dre celi Polska najbaredyr prywatno kolekcja, dre savi isy vavir čhanipena Romendyr. Łav kolekcjonerskro dzinen chyba sare kon załeł pes romane kulturasa dre Polska i Roma save ligirenys organizacjji romane dre jekhto dekada da centuro: Andrzej Grzymała-Kazłowski - zorałes przykerdo romane nacjake manuś. Butedyr syr 20 berś związano Romenca dre Polska. Dre bersia

2001-2010 isys głównie specjalista pał romani tyknedyr etnikani dre Wydziało pał Tyknedyr Nacjji i Etnikane dre Ministerstwo pał Sprawy Maškratune i Administracja. Khetanes tworzynełys guvernytko *Programo pał pomoc Romenge dre Polska* i koordynełys łeskry realizacja. Vagestyr syr zacznindzia te kerel buty związano romane nacjasa, zainteresyndzia pes zorałes romane historiasa, kulturasa i obyčzajenca. Zacznindzia te skendel pustika, gazety, liła, sztuka i sare pamiątki pał tematyka romani. Dadyves isy już łes butedyr syr 3 bara vavir čhane obiekty dre kolekcja. Naktóra łendyr isy but cenna phurane liła, pał przykłado lił dre savo čhineł Romendyr, savo isys dre vydyni dre 1574 berś dre Bazylea *Cosmographia universalis* kaj kerdzia Sebastian Münster. Ale isy łes też pruska i austriacka akty banicyjna XVIII centurostyr, sasytka liła dujto svetytke marybnastyr i baro zbioro bily. Na tylko liłamožna javeła te obdykheł te wystawa, ale też romano malarstwo XIX i XX centurostyr i sztuka kerdy pełde współczesna romane artysty. Pe wystawa javeła sykady też kolekcja savi skendyja vavir dzindło manuś kaj interesyneł pes romane nacjasa – Paweł Lechowski: kotły, patelni, narzędzi kowalska, fliki i biżuteria.

Organizatory dabersitko Rat dre Muzeum dre Wrocław pomyslindłe też ternendyr i przygotyndłe też atrakciji čhavorenge. Duj štundy gił wernisažo kerde javena specjalna warsztaty, dre save rakłore moginen te sykłakireł pes te gineł romanes, javena kerde bavi-pena romane khelibnasa czy te vdział maškirał i te dykheł syr vydyčhołys phurano romano vurden ke graja. A pe czerwco organizatory zaplanindłe jeszcze pikniko pe savo isy te zabasia-veł zespoło *Romani Bacht*.

Dre Poznań Maškrethemytke Romano Dyves obdzianys dre *Kher Kulturakro Teł Lipy*. Adoj sykade spektaklo „Isys, na sys”, dre savo wystąpindłe romane i polska čhavore. Spektaklo dava isys kerdo dre integracyjno pro-

jekto artystyczno-edukacyjno „Isys, na sys...” kaj kerdzia Fundacja Art Junction dre Szkoła Podstawowo nr 26 dre Poznań dre berś szkolno 2016/2017. Spektaklo inspirowano isy pełde legendy i baśni romane i polska, ale też i pe čhavorengry wyobraźnia i tradycyjo muzyka i khelibena. Dre projekto „Isys, na sys...” isy kerde warsztaty teatralna, khelibnytko, plastyczna i muzyczna, save ligiren artysty i pedagogi. Współpracynen też pał da projekto romane asystenty pał edukacja. Zajęci dała isy skierowana ke romane i polska čhavore, a łengro celo isy integracja.

Pe poznańska obchody romane świętoskre isys jeszcze jekh baro wydarzenio. Najfededyr romano skrzytko dre Polska Miklosz Deki Czureja doreścia Medalo Gloria Artis – čhinas dałestyr dre osobno artykuło.

Dre Chorzów pe uroczystości pał 8 kwietnio wystąpindłe zespoły Kałe Bała Angliatyr i Tabor. Basiavenys tradycyjo romane phurane gila taborowa bute rygendyr: heładytka, ukraińska, rumuńska, macedońska. Występy dre Chorzów pał okazja Romano Dyves zorganizowana isy kurko ciro pošli hyria zajęci dre Zabrze, kaj pherdo kibicy huligany napene pe Romendyr.

Dre Szczecinko obchody isys skromna, ale bardzo... kuć. Romane asystentki pał edukacja dre Świetlica Integracyjno kerde zajęci čhavorenge, dre save sykade keraveł łacho romano haben. Khetanes ternenca kerade ciaciuni romani zumni pe kahniatyr reskirde kłocenca. Pe haben javne na tylko čhavore, ale też i łengre famili, i khetanes duj nacjji chwalinenys romano haben.

Obchody czy to baredyr, czy tyknedyr, isys kerde prawie dre sare foria kaj bešte isy Roma. Naktóra szkoły na dykhenys pe dova czy sykłon adoj romane čhavore czy na, starynenys pes soś te kerel pał da dyves, kaj te sykaveł ternenge romani kultura.

łum. Ania Peretka

A celebration of International Roma Day:

meetings, exhibitions, concerts and...
chicken soup



Over five hundred years the Poles and the Roma have lived side by side. This neighborhood was always, and still is, difficult because they really did not know much about each other. Roma culture remained hermetically sealed. The Roma were not too keen to learn Polish culture which was met by them as much as they needed to do their jobs. Over the time it changed very slowly. Together with the opening of the borders, other barriers dividing the society have broken too. Today, to get to know the culture of your neighbors and not just those from abroad, but those living around the corner, you do not need to make a great deal of effort. Just a little desire and the neighborhood will be less cumbersome. Because – let's say – the lack of knowledge about the traditions and culture of the neighbors (in this case, ethnic minorities) creates distrust and anxiety leading to intolerance and general dislike.

The Roma knew about it 46 years ago and decided to give up a bit of the mystery of their history, culture and tradition by organizing and the First World Congress of the Roma on the 8th of April 1971 in Orpington (Great Britain). There were about 50 representatives from 14 countries from all over the world. The Congress drew the attention of the elites to the presence of the Roma in particular societies, to their problems and needs. The gathered ones have pleaded for political, social and cultural rights. The idea was for international organizations and national authorities to treat the Roma minority as equals to indigenous peoples representing

most nationalities. This was a historic event. For the first time the Roma have manifested their unity, and by creating the International Romani Union they have created the opportunity to defend the civil rights of the Roma community. During the Congress, the Roma hymn Gelem, gelem... developed by Jarko Jovanović and the Roma flag were adopted by the Roma community. The Roma flag has horizontal stripes: blue – symbolizing the sky and green – symbolizing the earth. In the middle of it there is a red stylized wagon wheel situated, which is a symbol of the Roma wandering and refers to the wheel with the emblem and the flag of India. That way on April 8th, initially very shy, and since 1990 officially, the International Roma Day is celebrated. The celebration of the day is an op-

portunity to broaden the awareness of the Roma, their customs and traditions, and to know the problems they face in today's world.

In the European Parliament the International Roma Day was celebrated on 6th April. Two years ago, MEPs adopted a resolution expressing their opposition to anti-Roma attitudes and pointed to increased hostility towards this ethnic group. Two years after the adoption of the act, it was held a debate which sought to answer the questions the Council and the European Commission were taking in response to the discriminatory behavior of the Roma groups in Europe. The debate was at the same time a form of celebration of the Roma holidays, because the Roma without their own country are citizens of the world.

In Poland the celebration was different. There were concerts, conferences, symposia, meetings arranged. Some, such as Wrocław, were spread over time.

In Wrocław, at the Center of History Zajezdnia, a panel exhibition on the tradition of the Roma camping was held. It was rent from the Institute of Remembrance of the Roma Heritage and the Victim of the Holocaust in Szczecinek.

This is not the only element of the celebration of the Roma feast in Wrocław. This year some activities will last until September. At the Ethnographic Museum on May 20th, during the Night of Museums, there will be the opening of the exhibition "Pedrom baro... On the big road. From Gypsies to the Roma". This exhibition was made from private collections of Andrzej Grzymała-Kazłowski, the founder and the owner of the Museum of the Roma Culture in Warsaw. This is unique, private and the largest collection of Roma souvenirs in Poland and it has been presented so far only in the virtual version and in the fragments on the time exposures. It is worth mentioning that the extraordinary collector Andrzej Grzymała-Kazłowski has been involved in the Roma community for more than 20 years. In the years 2001-2010 he worked in the National and Ethnic Minorities Department of the Ministry of Interior and Administration as the chief specialist for the Roma ethnic minority. He co-founded the Government Program for the Roma Community in Poland and co-ordinated its implementation. Then he became interested in the Roma community and began to collect books, newspapers, documents, art and memorabilia related to the Roma. Today it is already more than three thousand objects. Some of them are very valuable old prints, such as the Von den züginern card from Sebastian Münster's *Cosmographia universalis* (libri III), published in 1574, Prussian and Austrian 18th-German documents from World War II and numerous collections of photographs. Not only will the documents be shown at the

“ The celebration of the day is an opportunity to broaden the awareness of the Roma, their customs and traditions, and to know the problems they face in today's world.

exhibition, but there will also be the Roma paintings from the 19th and 20th centuries and works by contemporary Roma artists. Exhibitions will include boilers, frying pans, blacksmith tools, costumes and jewelry from Paweł Lechowski's collection. The exhibition will be accompanied by a richly illustrated bilingual album published by the National Museum in Wrocław. After the vernissage, an evening with gypsy music is planned, followed by a screening of the film: Lower Silesia. People, its customs, way of life, music, dances... Roma.

Not only adults will learn about the Roma culture at the Museum Night in Wrocław. The Ethnographic Museum also prepared attractions for children. Two hours before the vernissage there will be held special workshops, where children will have the opportunity to learn to count in the Romani language, participate in games with elements of Roma dance and see the interior of the gypsy wagon. In June, a neighboring picnic with a guest appearance by Romani Bacht and a meeting with the Roma tradition are being planned.

In Poznań the International Roma Day was celebrated at the Pod Lipami House of Culture. There was a spectacle "It was there, it was not there" performed. This spectacle with Polish and Romani children was created as a part of an integrated artistic and educational project "It was there, it was not there" conducted by the Art Junction Foundation at Primary School No. 26 in Poznań in

the school year 2016/2017. The performance is inspired by Polish and Romani fairy tales and legends, children's imagination and traditional dances and music. The performance is accompanied by live music. There were also theater workshops, dance, art and music workshops conducted by artists and educators: Katarzyna Jackowska-Enemuo, Izabela Kolka, Barbara Prączyńska, Adrian Bartłomiej Rzetelski, Jarosław Siejkowski and the Kuźnia Association. This event is supported by Roma education assistants: Paulina Krzysik and Bartłomiej Rydzewski. Classes are addressed to the Polish and the Roma students and are aimed to their integration. During the International Roma Day the virtuoso Mikłoz Deką Czureja was awarded by the Gloria Artis Medal.

During the celebration of Roma feasts in the House of Culture in Chorzów performed Kala Bała from England and Tabor band. Traditional Gypsy train music resounded, coming from many Gypsy sources: Russian, Ukrainian, Romanian and Macedonian. The International Roma Day in Chorzów took place a week after a unpleasant event in Zabrze, when a group of football fans rushed to the defenseless Roma.

In Szczecinek the celebration was modest, but very tasty. The assistants of Roma education at the Integration Day Care Center "Słoneczko" offered to the children some insights into the secrets of the Roma cuisine. They cooked together the traditional Roma chicken soup made from "real" hen with "real" Roma noodles. The unique taste of the dish made the feast fall deeply into the children's memory.

More or less festive celebrations were held in almost every town where the Roma live. Some schools, regardless of whether they attend Roma children, also tried to bring some elements of the Roma culture closer to their students.

tłum. Kamila Zarębska

Cyganowie zawsze wiatr w oczy



31 marca w centrum Zabrze grupa pseudokibiców zaatakowała mieszkających tam Romów. Napastnicy, to znani policji mężczyźni, którzy wcześniej przyszli pod zabrzański areszt, by odśpiewaniem „sto lat” wesprzeć osadzonego tam kolegę. Śpiew nie ostudził emocji mężczyzn, którzy postanowili „wyżyć się” na mieszkających w pobliżu Romach. W efekcie dwie osoby zostały ranne, a dwunastu napastników zostało zatrzymanych.

Ryszard Bańka

A tak nastąpił w godzinach wieczornych, gdy, niczego nie spodziewający się Romowie, korzystali z ostatnich tego dnia ciepłych promieni słonecznych. Na osiedlu przy ul. Buchenwaldczyków panowała sielska atmosfera. Dzieci bawiły się na skwerach, a dorośli przed domami siedzieli na krzesłach i prowadzili „długie rodaków rozmowy”. Ten spokój zakłóciła grupa około 40 agresywnie zachowujących się mężczyzn. Pod adresem Romów padały niewybredne wyzwiska, w ruch poszły niebezpieczne narzędzia, a jakie – to dopiero jest ustalane. Na miejsce zdarzenia dość szybko dotarła policja. Na widok mundurowych bandyci rzucili się do ucieczki. Z broni policyjnej padły strzały, co

skutecznie ostudziło emocje mężczyzn. Kilkunastu zatrzymano, kilku udało się uciec. Jak twierdzi zabrzańska policja, dzięki zapisom kamer monitoringu, nikt w tej sprawie nie pozostanie bezkarny. W samochodach bandytów znaleziono drewniane belki, siekiery, maczety i gaz pieprzowy. Czy przedmioty te były użyte podczas ataku – zostanie ustalone po pełnej analizie monitoringu. Warto też wspomnieć, że w mieszkaniach niektórych z zatrzymanych znaleziono nielegalne substancje psychoaktywne. Dotąd sąd zastosował trzymiesięczny areszt wobec dziesięciu zatrzymanych mężczyzn. Są oni podejrzani o udział w zbiegowisku, którego uczestnicy dopuścili się czynnej napaści na przedstawicieli mniejszości etnicznej. Dwóch kolejnych zatrzymanych przesłuchano w cha-

rakterze świadków – z uprzedzeniem o możliwości postawienia im zarzutów w przyszłości. Wszyscy aresztowani to – według policji – pseudokibice dwóch śląskich drużyn piłkarskich. Wszyscy byli już wielokrotnie zatrzymywani za rozboje, bójki i pobicia. Niektórzy z nich byli też karani za włamania, kradzieże pojazdów i przestępstwa narkotykowe. Dwóch ma aktualne zakazy stadionowe. Obok obrażeń dwóch osób i uszkodzeń samochodów inne skutki ataku chuliganów to efekt m.in. rzucania przez nich różnymi przedmiotami, w tym kostką brukową. Za popełnione przestępstwa zatrzymanym w tej sprawie bandytom może grozić kara do pięciu lat więzienia. To nie jedyne zdarzenie w Polsce mające podłoże rasowe. W zamierzczętej przeszłości też bywało różnie.



Licznie zamieszkiwana przez Romów ulica Buchenwaldczyków w Zabrzu była miejscem ataku na nich.

Fot. Google Maps

Trochę historii

Pierwsza wzmianka o pobycie Romów w Polsce pochodzi z 1401 roku. Prawdopodobnie przybyli z Czech. W XVI wieku na tereny Polski przybyli Romowie z Niemiec uciekający przed prześladowaniami. Już wówczas wiele państw europejskich wprowadziło surowe prawa wymierzone w Romów. W 1557 r. wydano w Polsce, za panowania Zygmunta Augusta, pierwszą ustawę zalecającą wypędzanie Cyganów z ziem polskich i uniemożliwianie przenikania nowych grup z sąsiednich krajów. Później podobny akt prawny uchwa-

lono w 20 lat później, jednak oba nie przyniosły zamierzonych rezultatów, bo ze względu na zapotrzebowanie na usługi świadczone przez Romów, egzekwowanie surowego dla nich prawa było ograniczone. Jednak z czasem i na terenie Polski, a później Litwy, pojawiały się próby podporządkowania Romów władzy zwierzchniej. Próbowano ich nawet osiedlać, ale opór zarówno Romów jak i mieszkańców okolic, gdzie mieliby być osiedleni, niweczył te próby. Częściowo udało się to księciu Karolowi Radziwiłłowi „Panie Kochanku”,

który na swoich włościach założył tzw. Akademię Smorgońską, w której tresowaniem niedźwiedzi zajmowali się osiedleni tam Romowie. Pod zaborem Romowie podlegali prawom zaborców i najchętniej przenosili na teren zaboru rosyjskiego, gdzie w najmniejszym stopniu narażeni byli na prześladowania. W latach 60. XIX wieku napływa na ziemie polskie nowa fala cygańskich wędrowców: Kełderasze z Węgier i Rumunii oraz Lowarzy z Siedmiogrodu, którzy wyemigrowali ze swych ojczyzn na skutek zniesienia niewolnictwa Cyganów w Rumunii i uciekając przed polityczno-militarnym chaosem na Węgrzech. Ten swoisty exodus trwał do pierwszych dekad XX wieku, kie-



Na miejsce zdarzenia dość szybko dotarła policja. Na widok mundurowych bandyci rzucili się do ucieczki. Z broni policyjnej padły strzały, co skutecznie ostudziło emocje mężczyzn. Kilkunastu zatrzymano, kilku udało się uciec. Jak twierdzi zabrzańska policja, dzięki zapisom kamer monitoringu, nikt w tej sprawie nie pozostanie bezkarny. W samochodach bandytów znaleziono drewniane belki, siekiery, maczety i gaz pieprzowy.

dy to spora grupa przybyszów udała się do Europy Zachodniej i za ocean. Pozostała duża grupa Kełderaszy i Lowarów, którzy obok już wcześniej przebywających na ziemiach polskich wędrowców z grupy Polska Roma i osiadłych Bergitków, tworzą dziś romską społeczność w Polsce. Obecnie w Polsce według różnych szacunków żyje od 12 do 35 tys. Romów. Według Biura Analiz Sejmowych przy Kancelarii Sejmu, które w 2011 r. opisywało sytuację polskich Romów, egzystują w trudnych warunkach, żyją krócej niż inni Polacy, mają niższe wykształcenie i są szczególnie zagrożeni bezrobociem i wykluczeniem. Jak wskazują etnolodzy, to efekt trwającej od wieków izolacji Romów i dyskryminacji, z jaką się spotykają.



W 1981 roku doszło do swego rodzaju pogromów cygańskich. Pierwsze z nich miały miejsce 9 i 10 września w Koninie, a drugi 21 i 22 października tego samego roku w Oświęcimiu. Poszkodowani w tych pogromach, nie chcąc dalej się narażać, zgłosili chęć wyjazdu z Polski.

W 1981 roku doszło do swego rodzaju pogromów cygańskich. Pierwsze z nich miały miejsce 9 i 10 września w Koninie, a drugi 21 i 22 października tego samego roku w Oświęcimiu. Poszkodowani w tych pogromach, nie chcąc dalej się narażać, zgłosili chęć wyjazdu z Polski. Władze skwapliwie przystąpiły na ich propozycję wydając paszporty bez prawa powrotu do kraju. Romowie ci wyjechali do Szwecji, która przyznała im status uchodźców. Romowie, podobnie jak dysydenci polityczni, po wybuchu i podczas trwania stanu wojennego, byli wydalani z kraju. W ten sposób władze liczyły na rozwiązanie „problemu cygańskiego”.

Dziesięć lat później, w czerwcu 1991 roku, dochodzi do kolejnych incydentów. Jeden z nich znany jest jako Noc Porcelanowa i dotyczy zdarzeń w Mławie. Impulsem był wypadek samochodowy, którego sprawcą był mody Rom. Chłopak zbiegł z miejsca wypadku nie udzielając ofiarom pomocy. W wypadku zostało poszkodowanych dwoje Polaków: przebywający na przepustce dwudziesto-jednoletni żołnierz, który w wyniku obrażeń kilka dni po wypadku zmarł i towarzysząca mu siedemnastoletnia dziewczyna, która nie odniosła groźniejszych obrażeń. Mławscy Romowie ukrywali sprawcę wypadku, ale po pertraktacjach wydali go policji. Dla uspokojenia nastrojów policja rozpowszechniła informację o ujęciu sprawcy i osadzeniu go w areszcie. To jednak nie pomogło. Polacy wzięli srogi odwet na Romach. Przez dwa dni rozjuszeni Polacy dewastowali romskie domy. Wprawdzie nikt fizycznie nie ucierpiał, ale straty materialne były ogromne. Wydarzenia w Mławie zostały jednoznacznie ocenione jako konflikt etniczny, wybuch nacjonalizmu.

Do podobnych zdarzeń dochodzi również w czasach nam bliższych. Np. w Andrychowie powstał Andrychowski Ruch Antyromski, który w internecie poparło ponad półtora tysiąca osób. Popierający nazywają Romów „największym społecznym problemem Andrychowa”. W ubiegłym roku w Jaśle grupa około 30 zamaskowanych mężczyzn zaatakowała dwóch młodych Romów. Bili i kopali

Romowie jako kozły ofiarne

W Polsce problemy Romów o tradycjach nomadycznych zaczęły się w latach komunizmu, gdy zmuszono ich do osiedlenia się. Wcześniej wędrowali, ale ta wędrownica nie była wólczą. Miała podstawy ekonomiczne, bo usługi, które oferowali Romowie, cieszyły się wzięciem. Świetni kowale, kotlarze, dobrze zarabiali, a kiedy kończył się popyt, zmieniali miejsce pobytu. Po przymusowym osiedleniu stracili tę możliwość i nikt ich nie przygotował do zmian. Stali się łatwymi „kozłami ofiarnymi”.

Opisany na wstępie incydent w Zabrze to swego rodzaju wierzchołek góry lodowej. Takich zdarzeń było dużo więcej. Do 1990 roku media się o nich nie rozpisywały, bo było to sprzeczne z ówczesną ideologią. Po roku 1990 też raczej niechętnie o nich mówiono i nie nadawano im zbyt dużego rozgłosu. Przypomnijmy zatem te najdrastyczniejsze, które powinny być przestrożą dla współczesnych.

W 1976 r. miały miejsce zajścia w Łukowie i Kłodawie. Podczas obu wydarzeń zostali pobici członkowie społeczności romskiej oraz zniszczone ich mienie. Napastnicy (Polacy) byli przekonani, że Romowie czerpią zyski z nieznanych i nielegalnych źródeł, a uchylają się od pracy zarobkowej wykonywanej przez większość. Działania ówczesnych władz były na tyle nieudolne, że coraz częściej Romowie decydowali się na migracje zagraniczne, szczególnie do krajów, gdzie z łatwością uzyskiwali azyl (np. Republika Federalna Niemiec, Szwecja i Holandia). Osoby, które wyjechały za granicę, utrzymywały kontakt z rodziną w kraju i pomagały jej w latach kryzysu ekonomicznego, co było powodem kolejnych konfliktów. Wzrastająca zamożność Romów pogłębiała niechęć i uprzedzenia, rodziła zawiść i stanowiła podstawę przyszłych wydarzeń o charakterze antycygańskim. A te następowały w okresach przełomów politycznych.



W 1976 r. miały miejsce zajścia w Łukowie i Kłodawie. Podczas obu wydarzeń zostali pobici członkowie społeczności romskiej oraz zniszczone ich mienie.



Dziesięć lat później, w czerwcu 1991 roku, dochodzi do kolejnych incydentów. Jeden z nich znany jest jako Noc Porcelanowa i dotyczy zdarzeń w Mławie. Impulsem był wypadek samochodowy, którego sprawcą był młody Rom.

na oczach dzieci. Wznoszone przy tym okrzyki, że są „łowcami Cyganów” i że „zabijają ich wszystkich” jednoznacznie świadczą o rasistowskim podłożu zdarzenia. Można tu wymienić jeszcze wiele innych przykładów np. z Łodzi, Gdańska, Poznania, Gorzowa Wielkopolskiego i innych miejscowości. Wszystkie świadczą o ogromnym ładunku negatywnych emocji tkwiących w społeczeństwie.

Psycholog Anna Mackiewicz z Fundacji Drzwi Otwarte w Szczecinku uważa, że powodem takiego stanu rzeczy jest wiele czynników.

– Jednym z nich jest lęk przed nieznanym – mówi Anna Mackiewicz. – Ten lęk często budzi niechęć i agresję, a do jej wybuchu wystarczy jedna iskierka. Innym znaczącym czynnikiem są utarte stereotypy, często krzywdzące, ale funkcjonujące w społeczeństwie. Stereotyp Cygana złodzieja-neroba-pasożyta funkcjonuje do dziś. To wywołuje różne, często niekontrolowane reakcje prowadzące do skrajnie niebezpiecznych zachowań. Tu można powołać się na psychologię tłumu: ktoś krzyknie, inny podchwyci i niekontrolowana reakcja gotowa. A wszystko zaczyna się od stereotypów, generalizowania i spychania na margines pewnych społeczności, a kończy na próbie pozbycia się problemu. A ten problem również współcześnie narasta. I choć Romowie są obywatelami państw unijnych, nadal pozostają obcy. Ich kultura jest inna, a system wartości często się kłóci z wartościami obo-

wiązującymi w społeczeństwach. Między mieszkańcami krajów europejskich a społecznościami romskimi jest przepaść, co wywołuje konflikty i niechęć. No bo po co mierzyć się z czymś czego nie znamy, po co uczyć się czegoś, skoro nie musimy? Tworzą się postawy konformistyczne, zmienia się zachowanie w stosunku do „obcych”, przy czym nieważne jest następuje to na skutek rzeczywistego czy wyobrażonego wpływu innych ludzi. Następuje podporządkowanie się wartościom, poglądom, zasadom i normom postępowania obowiązującym w danej grupie społecznej, a to może być np. grupa kibiców, niekiedy mieszkańców jednej miejscowości, a nawet jednego budynku. W tym rozumieniu jest to zmiana związana z faktem, że członek grupy miał początkowo inne zdanie czy inaczej się zachowywał niż grupa, a następnie je zmienił w kierunku zgodnym z oczekiwaniami grupy, a te bywają różne. I wtedy wystarczy jedno hasło...

Anna Mackiewicz uważa, że potrzebna jest edukacja społeczeństwa w tym zakresie. Żaden akt prawny, żaden zakaz nie spowoduje tego, co prowadzone systematycznie uświadamianie społeczeństwa, że Romowie to tacy sami ludzie jak społeczeństwo większościowe.

– Edukację należy zacząć już w przedszkolu – twierdzi A. Mackiewicz. – W myśl staropolskiego przysłowia „czym skorupka...” zaszczepienie dzieciom nonkonformistycznych postaw przyniesie pozytywny efekt. Kontynuowanie tej edukacji w latach następnych umocni młodych ludzi w przekonaniu, że wszyscy ludzie są tacy sami niezależnie od koloru skóry, ubioru czy kultury.

Trudno jest nie zgodzić się z twierdzeniem psychologa. Warto też tutaj przypomnieć, że są w Polsce organizacje, które tak postępują. Jedną z nich jest Związek Romów Polskich z siedzibą w Szczecinku, który realizuje program edukujący polskie dzieci i młodzież. Realizatorki projektu Anna Szymańska i Magdalena Donga wprowadzają uczestników w świat kultury, tradycji, obyczajów i symboli romskich. Łamią stereotypy o Romach przekazywane z pokolenia na pokolenie. I oby tym projektem udało się objąć jak największą grupę młodych ludzi.



Spotkania z dziećmi i młodzieżą organizowane w Związku Romów Polskich mają na celu m.in. minimalizację istniejących stereotypów oraz zwalczanie dyskryminacji wśród młodego pokolenia. Fot. Anna Szymańska

Romeskie zawsze e batwał doł andro jakha



Andro 31 marcos Zabrzende, o kibici zaatakinde e Romen so kodoj beszen. O hełade dżianenas ołe dżienen so oda kierde, jawłe oła kibici tisz angał o hudipen te gilawoł szeł bersz peskre kolegaskie so beszoł odoj andro hudipen. Oda gilawiben na wistarćindźiał łe rakhłengie, bo palis giełe ko Roma so na dur beszen khato hudipen, the giełe po Roma te wiłoł e holi. Ołestar sas ajci, kaj duje Romen marde, a o hełade, hudłe deszu duj dżienen kołe rakhłendar the phandłe łen andro hudipen.

Oła rakhłe napełe po Roma kie raćiate, akor o Roma nisostar nićnadżianenas, mek o khamoro ćiepo świncintłas. Po Buchanwaldczyków niko peskie sprawa na dołas ołestar so pes maj kierła. O ćiawe pes bawinenas, a o Roma beszenas paszo khiera the wakiernas pało purane Roma. Oja łaci, spokojno rat pes skunćindźias sar maj sztarwardesz dżiene, napełe po Roma. Oła rakhłe kierna ładźia e Romen, the sas łend różna groźna narzędzi, nane wiadome mek sawe bo o hełade dopiro roden o dowodi. O hełade sik przitradłe. Sar dikhłe łe heładen, ta oła rakhłe dine pes te ćiwol. Hudłe o hełade da kieci dżienen, ale niektóra pes ćide. O hełade phende kaj kszuż oda kaj kodoj saworo nagrainde o kameri, ta rakhiena saworen. Andro auti rakhłe o hełade kasztune belki, towera, ćiura, the gazos peproła, ale dopiero sar o hełade dikhiena po kameri, ta ustalinena ci oła dżiene kamnas kołe narzędzięca te maroł e Romen. Sar o hełade przerodenas o khiera kołe dżienengre so łen hudłe, ta rakhłe tisz narkotyki. Desz dżiene na razie hudłe. Trin ćion andro hudipen, hine jon podejrzana wasz oda kaj napełe pe mniejszoćia etniczno. Duj awrone dżienen przeszunde o hełade, ale łengie tisz szaj withowen zarzuti. Sawore koła dżiene so jaćte phandłe, ta sama kibici duje družinengre dało

ślunskos. Sigieder oła kibici beszenas andro hudipena, waszo maribena the grandi, a niektóra mek wasz oda so ciornas o auti, właminenas pes andro khiera, the mek waszo narkotyki. Ołe rakhłendar, duj dżiene hin zakazi i naści wdżian po stadioni. Duj Roma ućierpinde kszuż oła rakhłe, ale oda mek na saworo, bo icardenas andro dżiene barenca, the na ći barenca. Ołe dżienengie so oda kierde akanak szaj huden nawet pańc bersz andro hudipen. Ale oda nane jedyno kajso rasi-stowsko napados, bo sigieder tisz pes różna rzeczi dżiejinenas.

■ Ciepota historia

Pirszo pismos pało Roma andre Polska hin dało 1401 bersz. Oła Roma jawłe dało Czechy. Andro XVI wiekos andre Polska przitradłe Roma dało Niemcy, ćiwnas pen adarik bo łen odoj marnas. Imar akor but państwi na kamnas e Romen. Andre Polska andro 1557 bersz, o Zygmunt August zarzundźindźinas ustawa, kaj sawore Rome hine te jaćioł witradłe dałe Polska, the kaj awrone grupi Romengre te na wmułoł andre Polska. Bisz bersz pał oda inkie o raja wimiślindne nowe prawi pherdało Roma, ale i tak na wizbinde pes Romendar bo o Roma kiernas ajce bucia so e gadziengie sas po wast. Palis inkie andre Polska the andre Litwa, o raja kamnas kaj o Roma całkiem te jawen łengie poddana. Kamnas

o raje łen te thowoł andro jekh than, ale o Roma the o gadzie so odoj beszenas na kamnas kodoj Romen. O Karol Radziwiłł zathodźias Akademia Smorgońska i oda niektóra o Roma pes osiedinde, bo odoj o Roma tresinena e niedźwiedzien. O Roma załenas e gadziengie o mala, ale odoj ołe gadziengie sas podległa, ale najczęsteder o Roma załenas o mala andre Rosja, bo odoj na sas afka phares e Romengie kszuż o gadzie. Andro XIX wiekos, andro 60 bersza, andre Polska jawłe nowe tabory romane: Kełderaszi dało Węgrzy the dałe Rumunia, the Lowari dało Siedmiogród, witradłe o Roma odank bo akor zlikwidinde o raja o niewolnictwo pherdało Roma andre Rumunia the ćiwnas pen dało Węgrzy, bo odoj sas zamieszanie maskro polityki the o sugadzia. I kaska o Roma witradenas dżi andro XX wiekos. But Roma witradłe kie zachodnio Europa the pe awer sera e swetoskri, dżi kie Ameryka. Andre Polska jaćte but Roma Kałderaszi the Lowari, the mek Bergitka Roma the Polska Roma, ale o Bergitka the Polska Roma sas imar sigieder beszta andre Polska, i koła grupi Romengre, dżi ada dżiwes beszen pe polsko phu. O gadzie poden kaja kanak andre Polska dżiwen afko od 12-35 tyśinci Roma. Andro 2011 bersz o Biuros Analiz Sejmowych opisindźias Romengri sytuacja andre Polska, i ołestar wigielas kaj o Roma beszen andro phare warunki, kaj dżiwen ćiuneder wykształcenie the kaj maskro Roma hin baro bezrobocie,

i o gadźie na kamen Romanca afka pes te zadof. O profesori phenen kaj oda saworo hin kszuż oda kaj o Roma jaćte odćide the kszuż e bari dyskryminacja sawi perof swetostar po Roma.

Romano dźiwipen hin pharno

Andre Polska, sar mek panintas o komunizmos, zasinde pes problemi pherdało Roma pherdał koła Roma so mek dźiwnas taborencia, bo akor o raja zmusinenas ten kaj te jasion po jekh than. Sigieder o Roma jeźdźine nas taborencia, ale na afka sar bi pes pało swetos te pluntinenas cia tradenas odoj kaj ten łacio zarobkom, ale sar imar na sas dźiene so bi kie tende jawna skaj o Roma łengie warso te kieren ta przeligienenas pes pe awer thana. Ale pał oda sar o raja zmusinde e Romen te jaćioł po jekh than, ta imar na sas ten możliwościia te zarodom afka łowe the niko tisz na siklardźias ten sar te dźiwoł po jekh than. I kafka o Roma pełe e gadźienge andro wasta. Koda so sigieder pisindźiam pał oda so pes kierzias andro Zabrze, ta mek nić. Kajse neczi sas mek but buter. Dźi ko 1990 bersz, niko pał oda na wakiertas bo mek akor, sas oda zabruninen, ale pało 1990 bersz tisz afka na wakiernas pał oda so o dźiene kieren te Romenca. Ale szaj amengie przileperas koła nekphareder rzeczi, kaj te na domukas kie koda kaj oda pes te powtórziñoł.

Andro 1976 bersz, andro Łuków the Kłodawa jaćte domarde Roma, the łengre khiera jaćte zniścimen. Koła so napełń po Roma sas Polaka, bo myślinenas kaj o Roma zardenas bo krinćinenas, the kaj n kamnas te kierom andro bucia afka sar o Polaka. O raja afka kiernas kaj so raz ta buter Roma witradenas dałe Polska i hudenas azyli andre Niemiecko Republika Federalno, andre Szwecja the andre Holandia. Oła dźiene so witradenas, kontaktinenas pas peskre rodzinenca i pomożninenas łengie akor sar andre Polska sas phares i kszuż oda o gadźie sas holamen. Sar o Roma zaśinde te zarodom łowe ta o gadźie mek buter phujes myśline nas pało Roma, holi sas andre tende i kszuż oda o gadzie zaśinde te prześladinoł e Romen. Oda saworo sas tisz

połunczimen e politykacha, bo zaśinde te tworziñoł „pogromi” Romengre. Pirszo pogromos sas andro wrześnios 9 the 10 andro Konin, a mek awer 21-22 październikos andro 1981 Oświęcimiate. Koła Roma so ućierpinde, zgłošinde pas kaj kamen te witradoł dałe Polska, i oda zdicilas pes e rajenie i dine ten paszporti i na sas ten prawos te jawoł pafe andre Polska. Oła dźiene witradłe kia Szwecja, i odoj hudłe statusie afka sar uchodźci. Pał oda sar wibuchindzias andre Polska o stanos wojenno, ciwnas e Romen wari dałe Polska i kafka o raja myślinenas kaj dena peskie rada e „Romane problemoła.”

Desz Bersz pał oda, andro czerwcos 1991 bersz, zagięła awer problemi. Jekh pes kierzias andre Mława, raćiate, oja rat hin znano jako „Porcelanowo Rat”. Gielas pał oda kaj sas wypadkos, i o kierwcas sas Rom. Oda ciawo ćidźias pes the na pomożindźias ołe dźienengie so ućierpinde. Duj dźiene, duj Polaka ućierpinde, jekh sas oda rakhoł, sugadźis so sas pa przepustka i jof da kieci dźiwes pał oda wypadkos mulas, the mek jekh raklori, sas łakie akor deszu ehta bersz, ale łakie pes nić poważno na kierzios. O Roma ugaruwnas te ćiawes, ale palis dowakierde pes the ligiende łes po hełade. Duj dźiwes o Polako dewastinenas romane khiera. Niko Romendar na ućierpindźias, ale but o Roma straćinde. Sas oda zagindo jako „konfliktos etniczno.”

Ale na muś afka dur te dikhas, bo podobna rzeczi pes kieren andre kała czasi. Andro Andrychów, o gadzie stworzinde „Ruchos Antyromano”, the po internetos maj jekh the jepasz tyśiuncos dźiene, odo popirinen. Oła dźiene phenen kaj o Roma ta „nekbareder problemos społeczno andro Andrychów.”

Okta bersz andro Jasło, tranda rakłe andro maski zaatakinde duje terne Romen. Marnas ten the ruginenas andre tende a o ćiawe pe saworo dikhienas, the oła rakłe so marenas te Romen, drejinenas pen kaj jon hine „łowcy Cyganów”, so buter te wakieroł, sas dawa rasistowsko napados. Szaj amengie ophenas różna kajse wydarzenia dało awer fori, afka sar andre Łódź, Gdańsk, Poznań the Gorzów Wielkopolski the mek andro awer fori. Oda saworo sikawoł kaj o but Polaka phujes myślinen pało Roma.

Psychologas Anna Mackiewicz dałe Fundacja Drzwi Otwarte andro Szczecinkos, phenoł kaj o Polaka afka my-

ślinen pało Roma bo o gadźie daran Romendar bo ten na dźianen, i kszuż oda kaj daran ta byle sostar szaj jawoł bari granda. Joj phenoł tisz kaj często hin kafka kaj andro dźiene hin imar wikierdo oda sar o dźiene myślinen pało Roma, najczęsteder o dźiene myślinen kaj o Roma ćia ćioren the na kamen te dźiał andre bući. Dźianas kaj na sawore Roma ćioren, ale niestety hin but Roma so ofestar dźiwen. Kszuż oda o dźiene często phujes reaginen po Roma i do dźiał andre różna sytuacji. Jekh phenła phuj ław pało Roma, awer dźieno podhudoł oda ław i palis o dźiene hine phuj pherdało Roma, i dodźiał tisz kia koda kaj e romen phainen bo boks, na uznajen ten i kamen całkiem pes te pozbawinoł Romendar. Palis o Roma hine obywateli andre Unia Europejsko, ale dureder hine uznawana jako obca. Wengri kultura hin awer, the romane zasadi na pasinen kia awer kulturi, i kszuż oda hin podziali maskro Roma the gadźie the różna konfliktu, kaszibena. Dźiał pał oda kaj o Roma hine odizolowana, zaphandłe maskzar pende, i na kamen pas te dostosowinoł kia awer kulturi. So duj seri myślinen „saskie som łenca te dźiwoł sar jon na kamen, sar jon na kamen te prziloł amare zasadi.” E Anna Mackiewicz phenoł mek aj kampoł e dźienen pał koła sprawi te siklaroł, te wakieroł, bo nić awer na pomożinła sar oda kaj siklarł pes e manuszen kaj o Roma hine kajse sama manusza sar awer, dał różna państwi. Joj mek phenoł kaj kampoł e ćiawen imar andro przedszcoli te siklaroł kaj o Roma ta kajse sama manusza sar manusza pe cało swetos, the kaj každo dźiene hino kajso samo i na dźiał pał oda ći hino kało ći parno, sar pes huron ći sawi łes hin zasadi ći kultura.

Phares bi jawlahas te phenoł kaj nane ta racja. Andre Polska hin kajse organizacji so pes starinen the odćiwoł koła podziali, i jekh kajsi organizacja ta o Związek Romów Polskich andro Szczecinek. Odoj terne dźien, ćiawen, siklaren oda sar te dźiwoł razem. Duj dzienia Anna Szymańska the Magdalena Donga siklaren pałe kultura, tradycja the zasadi romane. Kafka właśnie o dźiene zmininen oda sar myślinen pało Roma, i pindziaren sawe ćioćies hine o Roma i so nek buter terne dźiene pes me do dźianen, kaj palis jon awronengie tisz te wakieren sawe ćioćies hine o Roma.

tłum. Sebastian Donga

Cyfrowe wykluczenie z dyskursu¹

tekst i grafika Marcin Szewczyk

Od początku drugiej dekady XXI wieku w polskojęzycznym internecie pojawia się coraz więcej wypowiedzi, które obrażają zarówno pojedyncze osoby, jak też i różne grupy ludzi. Można je kategoryzować jako mowę nienawiści (*hate speech*), jednak zawsze jest to przyporządkowanie wątpliwe, ponieważ jednak trudno jednoznacznie w polskich warunkach definiowalne. Nie w pełni odzwierciedlającym złożoność problemu, jednak najbliższym opisaniu mowy nienawiści zapisem polskiego kodeksu karnego, jest art. 257: „Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”².

Oczywiście nie tylko polskojęzyczny internet zawiera tego typu wypowiedzi, jednak wydaje się, że *społecznościowa* strona polskiej sieci szczególnie zdecydowanie skręca w jakimś zadziwiającym i nieludzkim kierunku. Między innymi można to było zaobserwować w komentarzach zamieszczanych przez internautów pod materiałem, zamieszczonym na jednym z polskich portali, ukazującym zachowanie angielskich kibiców wobec romskich dzieci w Lille we Francji podczas Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej w 2016 roku³. Spośród 55 komentarzy, 22 nie dotyczyły Romów i koncentrowały się na kibicach. Wśród pozostałych autorzy w 7 przypadkach stanęli po stronie Romów piętnując zachowanie kibiców, natomiast 26 komentarzy miało charakter dyskryminujący w stosunku do Romów. Nie warto nawet przywoływać słów i skojarzeń jakich używali do wyrażenia swoich opinii, jednak świadczyły one o ich nienawiści, chęci obrażania, osadzeniu w stereotypach i całkowitej bezmyślności.

Takie podejście odzwierciedliło się w reakcji części polskich internautów na blokadę ich kont na Facebooku motywowaną przez tę prywatną firmę niedotrzymaniem przez użytkowników regulaminu portalu społecznościowego w zakresie propagowania nienawistnych treści⁴.

Romowie są grupą, wobec której wyjątkowo często w internecie pojawiają się obraźliwe komentarze lub też wypowiedzi zawierające groźby albo zachętę do czynów karalnych. I nie ma znaczenia, czy pojawiająca się informacja dotyczy szkolnych sukcesów Romów, czy też (niestety) wydarzeń takich jak w Maszkowicach⁵. Nie ma też znaczenia czy przekaz dotyczy romskich obywateli Polski, czy też romskich obywateli innego państwa Unii Europejskiej. Temat „Romowie” uruchamia automatycznie negatywne reakcje.

Jednocześnie same komentarze – zarówno te zamieszczane przez użytkowników internetu pod artykułami prasowymi, jak i filmami, zdjęciami, śmiesznymi obrazkami i jakimikolwiek innymi przekazami – stają się coraz wyraźniejszymi składnikami społecznościowej komunikacji rozwijanej w ramach web 2.0. W przypadku omawianych tu polskojęzycznych przekazów trudno jednak mówić – ze względu na ich zawartość – o współtworzeniu treści, co charakteryzuje web 2.0.

Tworzą one jednak określony wizerunek polskiego społeczeństwa, a przynajmniej tej jego części, która używa internetu i komentuje pojawiające się w nim treści. Same komentarze zapewniają możliwość jak najbardziej publicznego wypowiedzenia swoich opinii (najczęściej opierającej się na niewiedzy, mniemaniach, stereotypach, uprzedzeniach). Taka aktywność

gwarantuje większą grupę odbiorców niż wpis zamieszczony na własnym koncie na Facebooku lub prowadzonym blogu.

W przeciwieństwie do tego, jak było jeszcze kilka lat temu, autorzy tego typu wypowiedzi mają świadomość braku anonimowości i *podpisują się* pod swymi wypowiedziami poprzez logowanie do portali informacyjnych za pośrednictwem kont powiązanych z portalami społecznościowymi. Wystarczającym *zabezpieczeniem* pozwalającym im formułować skrajnie nieprzychylnie komentarze jest elektroniczny dystans. W realnym świecie i to dodatkowo w przestrzeni publicznej najczęściej brakuje im śmiałości, aby wyrażać swoje skrajne poglądy. Tym bardziej, że mogliby zostać wciągnięci w bezpośrednią i merytoryczną dyskusję, wymagającą stosowania logiki i argumentów opartych na faktach.

Romowie stają się obiektem negatywnych komentarzy z wielu przyczyn. Jednak z pewnością łatwo jest wyładować swoje codzienne frustracje (wynikające oczywiście z winy wszystkich poza samymi piszącymi) na tych, którzy są słabi, którzy nie odpowiadają i nie będą bronić swoich racji. W przypadku pojedynczych osób, które w tego typu dyskusjach/komentarzach stają po stronie mniejszości najczęściej pojawiają się odpowiedzi w stylu: *jak tak kochasz Cyganów to weź ich do sie-*

bie do domu. Bardzo sensowne. Mieści się niemalże w szeroko interpretowanej kategorii ostatniego argumentu „Erystyki” Schopenhauera.

Niewątpliwie Romowie w ogólnym i uśredniającym podejściu do tej grupy, są wykluczeni społecznie i gospodarczo. Najczęściej za wykluczeniem w tym zakresie idzie także wykluczenie cyfrowe, rozumiane najczęściej jako ograniczony dostęp do internetu, co wynika z konieczności ponoszenia kosztów samego dostarczania internetu oraz posiadania urządzeń, które pozwalają na korzystanie z niego. Większość badań (przede wszystkim amerykańskich) pokazuje, że mniejszości etniczne chętniej korzystają ze smartfonów i częściej je posiadają (podobnie jak większość dachów slumsów jest pokryta olbrzymią ilością anten satelitarnych). Nie zmniejsza to jednak ich realnego wykluczenia cyfrowego, gdyż korzystać z internetu można na wiele sposobów.

W tym przypadku samo wykluczenie cyfrowe wiąże się raczej z niewykorzystaniem możliwości udziału w dyskursie internetowym na własny temat, niż z nieposiadaniem dostępu do tej możliwości.

I kwestia ta nie jest łatwo mierzalna przez porównanie liczbą wpisów/komentarzy dokonywanych przez nie-Romów i Romów w stosunku do procenta Romów w polskim społeczeństwie (od 0,04 do 0,07%). Przykładowo w wśród

105 komentarzy pod materiałem TVN dotyczącym Maszkowic⁶, pojawił się jeden komentarz, którego autorką prawdopodobnie była Romni, co daje około 1% wypowiedzi. Te liczbowe wyliczenia modyfikuje nie tylko struktura demograficzna mniejszości, ale przede wszystkim siła oddziaływania i w konsekwencji skutki społeczne.

Problemami skutkującym wykluczeniem cyfrowym z dyskursu są w przypadku Romów aliterackość ich kultury, niepełna znajomość języka polskiego, brak nawyku formułowania wypowiedzi pisemnych, a także nieobecność – utrwalonego w romskim widzeniu świata – nawyku dyskusji z nie-Romami. Są to bariery trudne do szerszego (nie jednostkowego) przełamania, gdyż wiążą się w znacznej mierze z tradycyjnie pojmowaną i zakorzoną romskością.

Za sprawą swojej natury internet jest szerokim forum, poprzez które różne grupy mogą artykułować własne interesy i publikować teksty. Ograniczeniem tej możliwości jest wielopiętrowe wykluczenie cyfrowe. Dotyczy ono także Romów. W konsekwencji takiej sytuacji internet nie stał się dla Romów obszarem wolności wypowiedzi, ale kolejną przestrzenią przekazu, w której dochodzi do dyskryminacji tej grupy. Redukcja problemu do podstawowych jego składników prowadzi zatem do dwóch kwestii: braku edukacji i dyskryminacji.

Czasem aż chce się powrócić do czasów, kiedy największym problemem dyskusji w internecie był trolling. Głupawy i czasem rzeczywiście utrudniający rozmowę, ale nie pełen nienawiści i chęci wyżycia się na tych, którzy nie mają szans się bronić. Wtedy też zapomniana już chyba całkiem(?) netykieta stała na straży jakiegokolwiek jakości dyskusji. Ale to było dawno. Bardzo dawno. Któż by o tym pamiętał...

¹ Tekst został opracowany przez autora w oparciu o własny wpis o tym samym tytule na blogu *Nie "pa Rromanes" ale o Romach*, romowie.blogspot.com.

² Kodeks karny z dnia 6 czerwca 1997, art. 257, Dz.U. 1997 nr 88 poz. 553.

³ *EURO'16: Kibice rzucali cygańskim dzieciom monety, by popatrzeć jak o nie walczą (video)*, 16.06.2016, <http://pikio.pl/euro16-kibice-rzucali-cyganskim-dzieciom-monety-i-drwili-z-walki-o-nie/>.

⁴ MW, *Protest narodowców przed siedzibą Facebooka. „Precz z antykatolickim apartheidem”*, 5.11.2016, <http://wyborcza.pl/7,75398,20937233,protest-narodowcow-przed-siedziba-facebook.html?disableRedirects=true>

⁵ Marcin Szewczyk, *Maszkowice...*, 8.09.2014, blog *Nie "pa Rromanes" ale o Romach*, <http://romowie.blogspot.com>.

⁶ <https://www.facebook.com/video.php?v=10152361949916167>.



Internetowo pheniben

pało Roma bijo Roma



Ando dujto dekata XXI wieku andro wakeriben polsko dumaha pał Internetos dodikheł pes kaj sy buteder nienawistna wakeribena. Internauci prasawen jekh manuśes he cała, różna grupi. Śaj phenas pre kada nienawistno wakerbin (hate speech), ale nane koda kajso pewno. Kała duj ława na sikhawen ceło problemos najfeder opisimen sy jow andro 257 artykułos polsko kodeksos karno: „Ko publicznie prasaweł manuśengri grupa, albo choć jekh dżienes waškoda kaj przynależineł narodowo, etnicznie, rasowo wyznaniowo albo kaj nane łes żadno wyzwaniow, lub kołestar mareł awrones manuśes, śaj dział te bešeł andre herešta pro 3 berśa”.

tłum. M. Szewczyk



Ćiacio sy kaj na ćiak andre polsko дума pał internetos sy dyskryminacyjna wakeribena. Śaj pes jednak dodikheł kaj pre polsko sera sy buteder wpisi pał deskrymniacja niź andre ande awer ćhiba. Wideł pes kaj dział kada andre waresawi phuj sera. Łeł Nieludzko he zadziwiająco kierunkos. Łačno przykłados pre kajse działania me awen wpisy sawe sas paśe Mistrzostwa Europy andre Bołda, andro 2016 berś. Materiałos sikhadźia sar angielska kibici zachowinenas pes ko Romane ćhawore Francjate andro Lile. Maškro 55 wakeribena, 22 wpisi na sas pało Roma ćiak pał kibici. Andro 7 komentarzy internauci obstinenas pało Roma, a andro 26 internauci wpisinenas dyskryminacyjna ława ko Roma. Na kamaw nawet te pisineł ława sawe phenenas. Andre łengre wpisi sas pherdo nienawistno wakeriben, holi, same stereotypi he dilinipena.

Śaj dodikhlam sar zaregindźias część polskich internautów pre de-

cyzja sawi widinia prywatno firma, kaj te zapandęł konta pro Facbook dżienengie so phagierde regulaminos portalu społecznościowego he propaginen nienawistno wakeriben.

Pro Roma sy najbuteder wpisy, andro internetos. Na jekhwar śaj dodikhas sar internauci wijasan Romendar, prasawen łen, podjudzinen kaj Romen te darawen a nawet kaj te dział łe Romen te mareł. Nikas na interesineł ći pisineł pes pał sukcesi sawe chuden Roma np. edukacyjno, ći (nane pes soa te jaszareł) pało Roma Maszkowicendar. W zasadzie nane wažno so pes pisinł. Wystarćineł ćiak kaj pisineł pes pało Roma. Żadno znaczenie nane ći wakieręł pes pał Romne obywatela kate Polska ći Romane obywateli katar awer thana andre Unia Europejsko. Sar pes ćiak sikhaweł tematos pało Roma imar natychmiast automatycznie uruchaminen pes phuj, negatywna opinii.

Intarenauci pisinen komentarze paśe artykuły prasowe, filmi, zdjęcia he paś meg awer przekazy andro internetos. Kampeł, tiź te phenęł kaj

internauci na dżianen pes pro tematos he merytorycznie na dżianen te odpheneł. Pisinin dilinipena, bo sy uprzedzimen, pogłebinen sterteotypi pro Roma he propaginen nienawistno wakeriben. Okazineł pes kaj o wpisy stanowinen wažno składnikos andro wakeriben maškro dżiene pro internetos. Andro rozwijająco sy pes społeczność komunikacyjno, andro rami web 2.0. Jednak ando ophende przypatki pisimen ande polsko ćhib, naści phenas kaj łengri zawatość współtworzyneł treść, a koda charakterizineł web 2.0. Dżieno sar kieręł wpisos phenęł kada so kameł sy anonimowo. Łeskre komentarze sy publiczna he but dżiene łen dikhen. Kada zaś gwarantineł kaj budeder dżiene śaj łen udziałos andro pheniben. Kajsji możliwości nane pro Fecbookos, ći pro blogos.

Mek kilka berśa ołeskie dżiene so kierenas wpisi na sas pewna ći sy anonimowa. Akana autorzy so kieren kajse wpisi sy w pełni świadoma kaj nane anonimowa he podpisinen pes paś peskre wpisi poprzez logowanie

Pro Roma sy najbuteder wpisy, andro internetos. Na jekhwar šaj do-dikhas sar internauci wijasan Romendar, prasawen ten, podjudzinen kaj Romen te darawen a nawet kaj te džiał te Romen te mareł. Nikas na interesineł či pisenel pes pał sukcesu sawe chuden Roma np. edukacyjno, či pało Roma Maszkowicendar.

do portali informacyjnych pał konta powiążymen z portalami społeczno-sciowymi. Kaj te pisenel kajse nieprzychylna wakeribena wystarcineł łengie čiak kada kaj sy ten elektroniczno dystansos. Andro čiaciuno swetos, na wirtualono daran pes te phenel kada so pisenen andro Internetos. Mušinenas bi akor te dikeł manuśskie andro jakha. Musinenas bi te wdeł pes andro wakeriben, a sar na dżianen pał so džiał he pełe bi pro godźiawer manuś ta sigo bi awenas ciknore.

Pro Roma sy często negatywna wpisi sigieder niź pro awer nacje. Przyczyny sy but. Najfeder peskri holi, (sawore sy winna čiak na jon) te wyładinen pro najstabeder dżiene, kajse sonaści pes brainen. Sy tiź dżiene so ando wpisi obstainen pało Roma, ale palis odphenen łengie kawka: *Sar kawka rado dikches te Romen to te tukie ten kiepeste khere*. Miśtes igien sensownie. Kajsji wypowiedź rakheł than ande kategoria opisimen ando ostatnio argumentos Schopenhauera andre „Erystyka”.

So bi te na phenel Roma sy wyklucimen pro różna sposobi: społecznie, gospodaczo, he kampał tiź the phenel cyfrowo. Wykluczenie cyfrowe teł pes kołestar kaj sako myślineł kaj te Romen nane dostępos adno internetos. Na pał kada džiał. No może nane saworen khere interntos he komputeri, ale sar sikhawen badania mniejszości etniczne wykorzystinen andre kada celos telefany. A więc wykluczenie cyfrowe na teł pes kołestar kaj nane ten dostępos ko internetos, ale kaj na dżianen łes te wykorzystineł. Na ten udziałos ando pheniben pał Roma ando Internetos. Na odphe- ne pro wpisi, na brainen pes sar ten obwakieren andro internetos. A sar wareko Romendar załeł than to igien rzadko, nane koda zauważalno.

Naści preginas kieci wpisi kierde na-Roma, a kieci Roma, he sar kada priperel pro jekh procentos Roma ande Polska (od 0,04 do 0,07) mniej więcej kawka wiperel. Przykładowo maśkro 150 komentarzy pał TVN-owsko materielos a sas jow pał Maszkowice, sikhadzia pes čiak jekh kometnarzos, a pisindzia łes prawdopodobnie Romni so deł 1% odpheniben. Kała liczby sikhawen amengie sawi sy struktura demograficzna, he sawe šaj awen skutki społeczna.

Sar dichoł Roma na ten udziałos andro pheniben bo na dżianen łaches te wakierel andre polsko čhib, na dżianen ława kaj łaches pes te wiphenel, či te pisenel, ale tiź na wden pes andro pheniben gadźienca. Kała

problemi wynikien kate Romani tradycja he kultura.

Internetos sy kajso than kaj różna grupi, či dżiene pisenen so kamen, ale tiź dbainen pał peskro interesos. Sar na teł pes andre kada udziałos, na załeł pes than, na teł pes andro wast peskre sprawi to phenel pes kaj sy možliwio piętrowe wykluczenie cyfrowe. Kada tiź dotyćineł te Romen. Andro internetos Roma na rakheł than kaj pes te wiphen, he pes te brainen, ale ando internetos aćilas than kaj Romen pes dyskryminineł.

Na jekhwar kamawasbi kaj pes te wisareł čiasos sawo sas. Sar najbareder problemos ando pheniben pro internetos sas trolling. Dilino troliling na defas pes te wakierel. Na dikhasas adeci holi, nienawiść pro manuśa, a jon na sa zdolna pes te brainel. Kada sas imar čirła, igien čirła. Ko bi pamentinełas...

Sar kawka rado dikches te Romen to te tukie ten kiepeste khere.

Pisinen dilinipena, bo sen upredzimen, pogłebinen sterteotypi pro Roma he propaginen nienawistno wakeriben.



PAPUSZA



odkrywanie tajemnic

Może się wydawać, że o współczesnych wiemy wszystko. Tak jednak nie jest. Dotąd nie był pewien ani dzień, ani miesiąc, ani rok, ani nawet miejsce urodzenia Bronisławy Wajs – Papuszy, najśłynniejszej romskiej poetki. Sama Papusza podawała różne daty. Raz mówiła, że urodziła się w 1909 roku, innym razem podawała 1908 rok, a nieraz 1910. To samo dotyczy miejsca jej narodzin: raz podawała Lublin, a innym razem Grodno. Wiadomo, że urodziła się w taborze. Nie tylko Papusza miała problem z ustaleniem daty i miejsca urodzenia. Kto by się w taborze takim „drobiazgiem” przejmował.

Ryszard Bańka



Po lewej pomnik Papuszy autorstwa Zofii Bilińskiej, odsłonięty w 2007 roku w Parku Róż w Gorzowie Wlkp., w którym poetka spędzała wiele czasu. U góry tablica upamiętniająca lata spędzone przez Papuszę w Gorzowie Wlkp., znajdująca się przy wejściu do Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej. Autorką odsłoniętej w 2002 roku tablicy jest również Zofia Bilińska. Fot. *Stiopa/CC BY-SA 3.0/Wikimedia Commons*

Angelika Kuźniak w swojej książce „Papusza” tak pisała o datach w taborze: „... Zapytaj Cygana o kwiecień, odpowie: „To jak kwitną jabłanki”. „Wrzesień? – Jak kopali kartofle”. O lata pytać nie warto. Nikt ich w taborze nie liczył...”. Od samej Papuszy informacje o urodzeniu w 1908, 1909 lub 1910 roku zaczerpnął Jerzy Ficowski i wprowadził te daty do literatury. W pierwszej książce podał datę 30 maja 1910 roku Zapewne wziął ją z przekazanego mu przez Papuszę pamiętnika. Taka rozpiętość i różnorodność dat podawana przez przede wszystkim osoby zajmujące się literaturą zdenerwowała dyrektora Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim dr hab. Dariusza Rymara.

– *Nie jestem literatem i na literaturze się nie znam* – mówi dr Dariusz Rymar. – *Jestem historykiem i lubię*

porządek w kolejności wydarzeń. Skoro znamy dokładną datę śmierci, to powinniśmy również dotrzeć do dokumentów określających datę urodzenia. Do tej pory wszyscy badacze zajmujący się problematyką dotyczącą Papuszy byli literatami, krytykami literackimi lub etnografami. Dla nich pewne fakty historyczne nie były tak istotne, jak dorobek literacki Papuszy czy też kwestie kultury i obyczajów romskich. Dla mnie – odwrotnie.

Dr Rymar twierdzi, że ustalenie dokładnej daty możliwe było już kilkadziesiąt lat temu. Nikt sobie nie zadał trudu, by to ustalić. Dużym ułatwieniem w kwerendzie były akta, które zostały przekazane przez gorzowski urząd miasta do archiwum. Pozwoliły ograniczyć czasowo i terytorialnie obszar poszukiwań. Wśród tych akt były spisy rodzin cygańskich z lat 1965-

1968 i 1971-1973. Były też teczki zakładane przy wyrabianiu dowodów osobistych, a wśród nich teczka Papuszy. W teczce dr Rymar znalazł odpis z odpisu metryki chrztu potrzebny do wydania dowodu sporządzony w Urzędzie Stanu Cywilnego w Wysockim, a wykonany prawdopodobnie w czerwcu 1952 roku przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Żaganianiu.

– *Od tego momentu to już był tylko mały krok do ustalenia prawdziwej daty urodzenia Papuszy* – mówi dr Rymar. – *Z odpisu wynika, że urodziła się 17 sierpnia 1908 roku w Sitańcu. Jest to zapisane w księdze parafialnej. Ja zwróciłem się jeszcze do Archiwum Państwowego w Zamościu z prośbą o sprawdzenie, czy znajduje się tam metryka Bronisławy Zielińskiej. Oryginału, niestety, nie ma. Jest natomiast odpis sporządzony wówczas dla celów rejestracji cywilnej. W tej części przedwojennej Polski nie było takich Urzędów Stanu Cywilnego jak są obecnie, to księza po chrzcie sporządzali odpisy i przekazywali urzędnikom. Nie ma, niestety, oryginałów ksiąg parafialnych, te spłonęły wraz z kościołem podczas działań w czasie I wojny światowej, zachowany odpis przesądza sprawę.*

”

Legenda Papuszy jest ciągle żywa, a prawda o jej życiu ciągle jest okryta mgiełką tajemnicy.

”



Gorzów Wlkp., ul. Kosynierów Gdyńskich 20. Tablica na ścianie domu, w którym w latach 1959–1983 mieszkała Papusza. (na tablicy błędnie podano rok zamieszkania 1953 r.) Fot. Stiopa/CC BY-SA 3.0/Wikimedia Commons

Teraz już nikt nie powie, że Papusza urodziła się pod gwiazdami gdzieś w lesie, gdy dojrzewało zboże. Ta tajemnica jest jednoznacznie wyjaśniona. Wszystkie wątpliwości rozwiewa metryka sporządzona oryginalnie w języku rosyjskim, która nie była dotąd znana badaczom, ani tym bardziej publikowana. Jej tekst podajemy w tłumaczeniu Archiwum Państwowego w Zamościu zachowującym oryginalną pisownię. „*Działo się we wsi Sitańcu 4 sierpnia [to czas z kalendarza juliańskiego, należy dodać 13 dni] o godzinie czwartej po południu. Stawiła się Józefa Popowicz, 58 lat, cyganka, żyjąca przy rodzie w Sitańcu w obecności Stanisława Bobowicz, 30 lat, i Karola Bogdanowicz, 40 lat, cyganów mieszkających w Sitańcu, i okazała nam dziecię płci żeńskiej, oświadczając, że urodziło się ono w Sitańcu dzisiejszego dnia o godzinie piątej rano od niezamężnej cyganki Katarzyny Zielińskiej 20 lat mającej, od kilku dni przebywającej w Sitańcu. Dziecięciu temu na chrzcie świętym odbytym w dniu dzisiejszym nadano imię Bronisława, a rodzicami chrzestnymi byli Stanisław Bobowicz i Ma-*

rianna Bogdanowicz. Akt ten stawiający i świadkom został przeczytany i wobec ich nieumiejętności czytania i pisania przez nas tylko podpisany. Za Administratora Ksiądz Jan Badowski.”

Wydaje się, że wszystko już jasne, ale nie do końca. Nie wiadomo, dlaczego chrzest odbył się tego samego dnia co poród i dlaczego nie było przy tym matki. Ale to już inna sprawa. Ciągle niewyjaśniona pozostaje kwestia dwóch ślubów Papuszy.

– *O pierwszym nie wiemy prawie nic* – mówi dr Rymar. – *Papusza twierdziła, że był to ślub cygański, została porwana i do taboru wróciła jako mężatka. To był ślub cygański, a więc prawnie nieważny. Nie wiemy kim był jej mąż, jak twierdziła Papusza – został aresztowany i już nie wrócił. Udało się ustalić, że ślub z Dyśkiem Wajsem przyszła poetka wzięła 28 lutego 1928 roku w kościele w Szumsku na Wołyniu. Tu jednak wątpliwości pozostają, czy Papusza była dwukrotnie mężatką, czy też nie.*

Sama opowiadała, że „... do kościoła saniami jechała, w sześć sań, a w kościele dywan ze świec był no i miała samych młodych świadków...”. Z opowieści Edwarda Dębickiego wynika jednak, że zdarzenie to miało bardzo prozaiczny przebieg. Zakochany w Papuszy Dyśku zabrał ją na wóz i odjechał. Po dwóch dniach wrócili już jako małżeństwo. To jednak nie rozwiewa wszystkich wątpliwości.

Życie Papuszy to jedna wielka legenda. Z jednej strony wielki talent poetycki, a z drugiej kłątwa i wyrzucenie jej ze świata cygańskiego. Do tej pory tak naprawdę pierwszą poważną publikacją próbującą zweryfikować legendę Papuszy jest wydana w 2011 roku książka „*Papusza. Bronisława Wajs. Między biografią a legendą*”, której autorką jest Magdalena Machowska, filolog i etnolog z Krakowa. M. Machowskiej nie udało się dotrzeć do Pamiętnika Papuszy, który z pewnością ubogaciłby opracowanie. Pamiętnik ten jest w posiadaniu

Edwarda Dębickiego, który zamierza go opublikować, ale kiedy to może nastąpić – nikt nie wie.

Legenda Papuszy jest ciągle żywa, a prawda o jej życiu ciągle jest okryta mgiełką tajemnicy. Próba „odtajnienia” niektórych faktów z życia Papuszy była konferencja naukowa, zorganizowana przez Archiwum Państwowe w Gorzowie Wlkp. 7 lutego 2017 roku w 30. rocznicę śmierci Papuszy. Dyrektor Archiwum dr Dariusz Rymar plon konferencji, czyli referaty wygłoszone przez uczestników zebrał w jedną całość, do tego dorzucił jeszcze wiele innych opracowań i tak powstała licząca około 300 stron książka „Bronisława Wajs-Papusza, (1908-1987), biografia i dziedzictwo.” M.in. w książce zamieszczono referaty, których autorami są dr Piotr Krzyżanowski, dr Krzysztof Wasilewski, Leszek Bończuk, Krystyna Kamińska, Janusz Dreczka, Edward Dębicki, Danuta Zielińska, Grażyna Kostkiewicz-Górska, Kazimierz Kukorowski i dr hab. Dariusz A. Rymar. Terminu promocji książki jeszcze nie ustalono, najprawdopodobniej i odbędzie się zaraz po wakacjach.

Bronisława Wajs Papusza z taborem wędrowała po Wołyniu, Podolu i Wileńszczyźnie. Trudy wojny opisała w poemacie „Krwawe łzy co za Niemców przeszliśmy na Wołyniu w 1943 i 44 roku”. Po wojnie wędrowała po Mazurach i Pomorzu. W 1951 roku zamieszkała w Żaganiu, a w 1953, na podstawie nakazu osiedlenia, przeniosła się do Gorzowa Wielkopolskiego. W 1981 roku schorowaną poetkę przyjęła pod opiekę siostra, Janina Zielińska z Inowrocławia. Zmarła 8 lutego 1987 w Inowrocławiu i tam została pochowana. Odkrywcą talentu poetki i tłumaczem z języka romskiego był Jerzy Ficowski. Papusza zadebiutowała wierszem w 1950 roku w miesięczniku Problemy.

Miastem, które pamięta o Papuszy jest Gorzów Wielkopolski. Papusza ma tu swój pomnik i jest patronką jednej z ulic.

Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim

Bronisława Wajs – Papusza
(1908–1987)

– biografia i dziedzictwo



Okładka najnowszej książki o życiu Papuszy, wydanej przez Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim. Fot: Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim

Miastem, które pamięta o Papuszy jest Gorzów Wielkopolski. **Papusza ma tu swój pomnik i jest patronką jednej z ulic.** Pomnik ukazuje poetkę siedzącą na pniu drzewa trzymającą książkę, z której wypadają kartki. Rzeźbę, któ-

rą wykonała Zofia Bilińska, odsłonięto w listopadzie 2007 roku w Parku Róż, będącym ulubionym miejscem spacerów poetki. W 2015 roku narodził się projekt utworzenia w Gorzowie Instytutu Papuszy. Instytut miał powstać w Willi Jahnnego, znajdującej się nieopodal pomnika. Miasto zaplanowało wykonanie generalnego remontu budynku z wykorzystaniem środków unijnych i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Inicjatywa nie znalazła uznania w oczach urzędników ministerstwa i samorząd Gorzowa zabiega teraz o inne źródła finansowania.

Papusza

rakhiben

tajemnicy

tlum. Ania Peretka



Angelika Kuźniak dre peskri pustik „Papusza” adzia čhindzia datendyr dre taboro: „... Puć pes Romestyr pať čhon kwietnio to pheneta: „Dova syr kwitnison jablonki”. „Wrześnio? – Syr vyhandenys phuviengre”. Pať bersia te puciel pes nani so. Nikon bersia dre taboro na ginetyś...”. Daty 1908, 1909 i 1910 kaj isys te javel pe sveto Papusza, vligirdzia ke literatury Jerzy Ficowski, saveske da bersia podyja korkory Papusza. Dre jekhto pustik podyja data 30 majo 1910 berś. Phenet pes kaj lija da data pamiętnikostyr savo dyja teske Papusza. Adzia but wersji daty pať łociben Papuszakro, save poden najbutedyr manusia kaj załen pes literatury zholiniakirdzia dyrektoros dre Archiwum Państwowe dre Gorzów dr hab. Dariusz Rymar.

– *Me na som literato i pe literatura pe na dzinav* – phenet dr Dariusz Rymar. – *Me som historyko i lubinav porządko pať kolejność dre wydarzeni. Skoro dzinas data kiedy meja Papusza, to powinno te odrakhas liła, save podena dokładno data kiedy łocija. Ke da pora sare badaczy kaj załenys pes Papuszasa isys literaty, krytyki literacka, etnografy. Łenge naktóra fakty historyczna na sys adzia waźna, syr łakry poezja albo kultura i obyczaji romane. Mange – odwrotnie.*

Dr Rymar phenet kaj ustaleno dokładno ciaciuni data kiedy Papusza łocija isys možliwo juź varykicydesia bersia dařestyr, ale nikon na kametyś peske buty pasie dava kaj te ustalinet. Pełde dava kaj Urzędo Forskro dre Gorzów od-dyja but phurane liła ke archiwium, historykoske isys but łokhedyr te keret rodypen (kwerenda) i te odrakhet da informacja. Maśkre do oddyne liła isys spisy romane familiengre bersiendyr 1965-1968 i 1971-1973. Isys teź teczki manusiengre save raja zathovenys pasie dova so konś vykeretyś lił mossa, a maśkre łendyr isys i teczka pať Papuszatyr. Dre łakry teczka dr Rymar ractia odpiso odpisostyr bolipnytky metrykatyr savo isys potrebno kaj te vykeret lił mossa. Odpiso metrykatyr isys kerdo dre czerwco 1952 berś dre Prezydium Miejskiej Rady Narodowej dre Żaganio, a odpiso odpisostyr kerdo isys dre Urzędo Stanu Cywilnego dre Wysokiem.

– *Date momentostyr juź isys łokhes kaj te ustalinet ciaciuni data kiedy łocija Papusza* – phenet dr Rymar. – *Od-*

Dre dadyvesune ciry but manusia duminen kaj saro dzinas but dzindte manusiendyr. Dava nani ciacio. Bronisława Wajs – Papusza, najbaredyr romani poetka – ke da ciro na sys pewno dzindto ani dyves, ani čhon, ani berś, a nawet śteto kiedy i kaj łocija. Korkory Papusza podełys vavir čhane daty. Jekvar phenetyś kaj javia pe sveto dre 1909 berś, vavir mołto kaj dre 1908 berś, a najekvar 1910 berś. Adzia samo tyczneł pes śtetostyr kaj łocija: jekvar podełys Lublin, a vavir mołto Grodno. Wiadomo kaj łocija dre taboro. Ale na tylko Papusza isys dasavo problemo kiedy i kaj łocija. Kon Romendyr dre doła ciry tabory syr tradenys pe vesia pes przełetyś dasave sprawenca.

pisostyr wynikinet kaj javia pe sveto 17 sierpnia 1908 berś dre Sitańco. Isy dava adzia začindto dre księga parafialno. Me zrysijom jeszcze ke Archiwum Państwowe dre Zamość prośbasa kaj te sprawdzinen czy isy ke jone adoj metryka pať Bronisława Zielińska. Nastety oryginało nani adoj, ale isy odpiso kerdo wtedy ke rejestracja cywilno. Dre doła ryga Polska gił maryben na sys dasave Urzędy Stanu Cywilnego syr isy kana. Dre doła ciry to rasiaja pošli bolipen kerenys odpisy i ligirenys urzędnikenge. Nastety nani oryginały księgi parafialna pełde dova kaj žhacine dre khangeri syr isy I maryben svetytko, ale da odrakto odpiso wyjaśninet sprawa.

Kana juź nikon na pheneta kaj Papusza javia pe sveto kajś dre vesia syr dobariołys phus. Daja tajemnica isy wyjaśniono. Sare wątpliwości rozmekhet metryka kaj isys kerdy oryginalnie dre heładytko čhib, savuniatyr na dzinenys ke da pora badaczy i na sys ke da pora sykady dre pustika. Pe polsko čhib metryka przedyja apre Archiwum Państwowe dre Zamość – oryginalno čhiniben podas dre artykułto po polsku, a romanis javiaby adzia: „Keretyś pes dre gav Sitaniec dre 4 sierpnio (dava isy ciro juliańsko kalendarzostyr, trzeba te dodeł 13 dyves) o czwartej pošli phaś dyves. Javia Józefa Popowicz, 58 berś, Romni dzidy pať semenca dre Sitańco, khetanes javne Stanisław Bobowicz, 30 berś, i Karol Bogdanowicz, 40 berś, Roma kaj bešte dre Sitańco, i sykadzia jamenge čhajoria, i phendzia kaj łocija da čhajori dre Sitańco dadyves o piątej rano pełde Katarzyna Zielińska, romani čhaj kaj isy ta 20 berś, savi varykice dyvesendyr isy dre Sitańco. Date čhajoriake pe bolipen savo isys kerdo dadyves dyne łav Bronisława, a dada chrestna isys Stanisław Bobowicz i Marianna Bogdanowicz. Akto dava isys przedy-no apre łake i świadkenge, i podčhindto tylko pełde mandyr, pełde dova kaj jone na dzinen te čhinet i te deł apre. Pať Administratoro Rasiaj Jan Badowski.”

Vydeł pes kaj saro juź isy jasno, ale na ke końco. Nani dzindto soske bołenys dre do samo dyves syr łocija i soske na sys pať dova daj. Ale dava juź isy vavir sprawa. Cełto ciro navyjaśniono isy duj bijava Papuszakre.

– *Jekhtunestyr ma dzinas prawie čhi* – phenet dr Rymar. – *Papusza phenetyś kaj isy dava bijav romano, čhavo ta htył-*



Fot. A. Haegenbarth

dzia i ke taboro rysija juź romanduni. Dava isys romano bijav, pełde dava dre polsko ciacipen naważno. Na dzinas kon isys łakro Rom, syr phenetyś Papusza – zaline łes hełade i juź na rysija. Te ustalinet pes udyja kaj dujte romesa – Dyśko Wajs – poetka lija bijav dre 28 luty 1928 berś dre khangeri dre Szumsk pe Wołynio. Właśnie datesa isy problemo, czy Papusza isys Romanduni duj moły, czy na sys.

Korkory ophenetyś kaj „... ke khangeri sanienca tradetyś, dre śof sani, a dre khangeri isys cera śvicendyr i isys ta sama terne świadki...”. Ale syr ophenetyś Edward Dębicki mogindzia te javeł dava vavir ćhanes. Zakamdło dre Papuszatyr Dyśko htyłdzia ła, zalija pe vurden i odtradyja. Pošli duj dyves rysine juź syr rom i romni. Dava jednak na wyjaśninet sare wątpliwości.

Dzipeń Papuszakro isy jekh bary legenda. Jekhe rygaty baro talento pał poezja, a vavire rygaty mageripen i vyćhurypen Romanipnatyr. Ke da pora adzia ciaciunes jekhto poważno pustik Papuszakre dzipnatyr isy vydyni dre 2011 berś pustik „Papusza. Bronisława Wajs. Maśkre biografija a legenda”, a ćhindzia ła Magdalena Machowska, filologo i etnologo Krakowaty. Raniake na udyja pes te dodział ke pamiętniko Papuszakro, savo pałpewno sykadziaby neve informacji łakre dzipnatyr. Pamiętniko dava isy ke Edward Dębicki, savo kameł festyr te kereł publikacja, ale kiedy – dava na dzinet nikon.

Legenda Papuszakry ceło ciro isy dzidy, a ciacipen łakre dzipnatyr ceło ciro vydeł pes tajemnica. Pał pheniben ciacipen łakre dzipnatyr isys kerdy konferencja sykłakirybnytko, savi kerdzia Archiwum Państwowe dre Gorzów Wlkp. dre dyves 7 luty 2017 berś dre 30. rocznica syr odgeja svetoštyr Papusza. Referaty pał Papuszatyr save przedyne apre isys pe do rakhiben i vavir ćhinibena łatyr, skendyja i skerdzia dre jekh pustik Dyrektoro Archiwum dr Dariusz Rymar. I adzia vygeja dołestyr pustik kaj isy ła 300 ryga „Bronisława

Wajs-Papusza, (1908-1987), biografija i dziedzictwo”. Dre pustik isy referaty save kerde dr Piotr Krzyżanowski, dr Krzysztof Wasilewski, Leszek Bończuk, Krystyna Kamińska, Janusz Dreczka, Edward Dębicki, Danuta Zielińska, Grażyna Kostkiewicz-Górska, Kazimierz Kukorowski i dr hab. Dariusz A. Rymar. Nawiadomo ke końco kiedy javeła premiera da pustikakry, ale najprawdopodobniej pošli nijał.

Papusza khetanes taborosa tradetyś pełde Wołyn, Podolo i Wileńszczyzna. Pharo ciro dre dujto maryben svetytko sykadzia dre poemato kaj ćhindzia „Jasfa rateštyr so pał Sasendyr przegejam pe Wołyn dre 1943 i 44 berś”. Pošli maryben tradetyś taborosa pe Mazury i Pomorzo. Dre 1951 berś obećcia dre Żagań, a dre 1953 pošli nakazo osiedlenie przeligirdzia pes ke Gorzów. Dre 1981 berś nasvalunia Papusza zalija ke pe ke Inowrocław łakry pheń Janina Zielińska. Odgeja svetoštyr dre 8 luty 1987 berś dre Inowrocław i adoj ła garude. Łakro talento odrackia Jerzy Ficowski, savo przedyja teź apre łakry poezja. Jekhto moło łakro wierszo sykadzia pes dre gazeta ćhonytko Problemy dre 1950 berś.

Foro savo rypyreł Papuszatyr isy Gorzów Wielkopolski. Isy adaj pomniko Papuszakro, i jekh drom khareł pes łakre łavesa. Pomniko sykaveł syr Papusza beśty isy pe pieńko rukhestyr i rykireł pustik, savuniatyr vyperen ryga. Rzeźba daja kerdzia rani Zofia Bilińska, a sykado isys dre listopado 2007 berś dre Parko Róż, adoj kaj lubinetyś te phireł Papusza. Dre 2015 berś vygeja pomysło pał projekto kaj te kereł dre Gorzów Instytuto Papuszakro. Instytuto isy te javeł dre Willa Jahnego, savi isy nadur łakre pomnikostyr. Foro zaplanindzia remonto generalno do willakro pał łove Uniatyr i dotacja Ministerstwestyr pał Kultura i Dziedzictwo Narodowe, ale raja dre ministerstwo odphendće i na kamen te deł dotacja pe dava. Pełde dova samorządo dre Gorzów rodeł kaj vavirte finansowanie pe da inicjatywa.

Ubóstwo społeczne¹

Istnieją kapitały. Różne. Można je pomnażać. Potrzeba do tego jedynie pewnej podstawy, niewielkiego choćby zasobu, od którego można zacząć budowanie i rozwijanie go.

tekst i grafika Marcin Szewczyk

W naszej europejskiej rzeczywistości jesteśmy przyzwyczajeni do wartości rozwoju i dążenia do dostatku gospodarczego. Staramy się być produktywni i pomnażać nasze zasoby finansowe. Służą temu nasze umiejętności, zdolności, wykorzystywana praktycznie wiedza. Długo się uczymy, a i nawet w dorosłym życiu podnosimy nasze kwalifikacje – często zgodnie z naszymi zdolnościami i przyzwyczajeniami edukacyjnymi. Podstawą do tego jest nasz potencjał edukacyjny. Te kompleksowe podstawowe zdolności tworzą nasz kapitał. To kapitał ludzki, który jest przechowywany w nas samych, a bardzo szeroko rozumiana edukacja jest jego najważniejszym czynnikiem rozwoju.

Nie jest to jednak jedyny z kapitałów jaki możemy posiadać, a i samo posiadanie kapitału ludzkiego nie zawsze jest tak oczywiste. Romowie, którzy zarówno z wewnątrz-kulturowych przyczyn, częstego ubóstwa i dyskryminacji nie uczestniczą tak, jak społeczeństwo większościowe w systemie edukacji mają o wiele niższy poziom kapitału ludzkiego. Oczywiście mogą go rozwijać. Ale czy jest to w ich przypadku tak łatwe?

Zewnętrznym wyrazem i skutkiem posiadania kapitału ludzkiego jest praca. To dzięki niej pomnażamy nasze dobra i wpływamy na rozwój gospodarczy i w niej wykorzystujemy nasze zdolności, umiejętności, kwalifikacje. W pewien sposób służy ona także pomnażaniu naszego kapitału ludzkiego dając nam doświadczenie i często także nowe umiejętności i kwalifikacje.

I podobnie jak w przypadku edukacji, także dane dotyczące zatrudnienia/bezrobocia Romów odbiegają od średniej europejskiej. Najczęstszym problemem jest brak kwalifikacji, bo wyjściowy kapitał ludzki Romów opierający się na edukacji, jest niewielki. Oczywiście pracujący mogliby go rozwijać. Ale często nie mają szans. I nie zawsze ze względu na umiejętności. Często na drodze do ich zatrudnienia stoją stereotypy lub najwyklesza i najbardziej bolesna – dyskryminacja.

Innym czynnikiem uznawanym za podstawę budowania kapitału ludzkiego jest zdrowie. Jest on często pomijany, gdyż we wszystkich społeczeństwach rozwiniętych istnieją (różnie zorganizowane) systemy opieki zdrowotnej i nawet jeśli nie działają zadawalająco, to dla większości ludzi ich brak nie jest codziennym problemem. Co jednak z rozwojem kapitału ludzkiego, gdy dostęp do usług zdrowotnych jest ograniczony – choćby przez dyskryminację, albo gdy przez brak edukacji nie jesteśmy świadomi, że możemy wyleczyć dolegliwości, które utrudniają nam codzienne funkcjonowanie? A właśnie w takiej sytuacji są Romowie.

Idąc dalej tropem czynników związanych z kapitałem ludzkim można brać także pod uwagę brak mieszkania lub warunki mieszkaniowe, które znacząco ograniczają normalne funkcjonowanie. I nie chodzi tu nawet o słynne romskie koczowiska, ale o życie w mieszkaniach pozbawionych udogodnień, albo przy znacznym zagęszczeniu liczby osób. Tak jest często w przypadku Romów i to także ogranicza możliwość budowania kapitału ludzkiego.

Trudno zatem się dziwić, że romski kapitał ludzki jest niewielki, a jego budowanie bardzo trudne.

Nie przeszkadza to – w kolejnych programach krajowych realizowanych w ramach unijnych funduszy strukturalnych – realizować inicjatywy, które mają wzmacniać związane z pracą i edukacją elementy romskiego kapitału społecznego. Jednak – jak przyznaje Unia Europejska – nie widać zmian. Nie widać poprawy. Być może to, co oferuje się Romom jako element budowy kapitału ludzkiego jest zbyt zaawansowane, a pomija się podstawy, które mogłyby stworzyć silny fundament, na którym można by rozwijać przyszły (dla przyszłych pokoleń) kapitał ludzki. Jednak nie musi to być i nie jest to jedyna przyczyna.

Romowie bowiem – jak każda grupa etniczna – posiadają nadzwyczaj silny kapitał społeczny. Każde społeczeństwo go posiada, ale ma on różną strukturę, siłę i wielkość.

Tak jak kapitał ludzki przypisany jest do jednostki i wynika z jej indywidualnych możliwości, tak kapitał spo-

human capital

kapitał ludzki

kapitał kulturowy

social poverty

kapitał społeczny
cultural capital

ethnic capital

social capital

kapitał etniczny

ubóstwo społeczne

teczny jest związany z więzami i relacjami grupowymi i ich siłą, rozległością, efektywnością. Kategoria zaufania jest w tym przypadku najważniejsza. Francis Fukuyama pisząc o kapitale społecznym podkreślał znaczenie zestawu wartości i norm (nieformalnych). Zgodnie z jego założeniami normy te powinny być właściwe i obejmować prawdziwość, wywiązywanie się z obowiązków i wzajemność w stosunkach². Wydaje się wręcz, że autor zapoznał się z zasadami romskiego systemu normatywnego i umieścił go w definicji.

Zatem u Romów występuje wysoki poziom kapitału społecznego. Jednocześnie reprezentuje ich – związane z nim – ubóstwo społeczne. Jak to możliwe?

Otóż romski kapitał społeczny – wynikający ze znacznego kapitału kulturowego – ma charakter kapitału etnicznego i nie wykracza poza ich społeczność. Tak wąski jest bowiem ich promień zaufania, który – uwarunkowany historycznymi doświadczeniami prześladowań – nie miał szansy na zwiększenie swojego zasięgu. Romski kapitał społeczny jest kapitałem wewnętrznym (a także poziomym, wiążącym, inkluzywnym), co znaczy, że nie jest on pełen, gdyż nie sięga ponad podziałami etnicznymi, kulturowymi, ograniczając się jedynie do samych Romów. I właśnie na tej płaszczyźnie pojawia się ubóstwo społeczne, wynikające z niedoskonałości zasięgu kapitału społecznego. Patrząc z innego punktu widzenia – także społeczeństwo większościowe jest w tym aspekcie ubogie społecznie, ponieważ ono także wyłącza z zasięgu własnego kapitału społecznego Romów, a także inne grupy mniejszościowe. Jednak skutki tego ubóstwa są przez

społeczną większość o wiele mniej odczuwalne. Jako rekompensatę ma ono kapitał ekonomiczny i choćby wysoki poziom kapitału ludzkiego. Romowie tego nie mają.

Mają natomiast własny wewnętrzny silny kapitał społeczny i w powiązaniu z tym – ubóstwo społeczne.

Gdyby romski kapitał społeczny był pełen (wraz z szerokim zaufaniem społecznym) i włączał w zasięg swoich relacji także społeczeństwo głównonurtowe, nie tylko nie utrwałaby podziałów społecznych, ale mógłby pozytywnie wpływać na rozwój gospodarczy.

Zatem możliwe jest przejście od kapitału społecznego do kapitału ludzkiego, od relacji wewnętrzspołecznych do wartości wspomagających tworzenie kapitału ekonomicznego. Jednak ścieżka ta ani nie jest krótka, ani łatwa do realizacji. Właściwie to, co najtrudniejsze jest na samym początku. Trzeba zwiększyć zasięg promienia zaufania.

To natomiast można zrobić tylko poprzez zmniejszenie stopnia dyskryminacji Romów przez społeczeństwo dominujące. Brak dyskryminacji jest bowiem przyczyną pozytywnych zmian, a nie ich skutkiem.

¹ Tekst został opracowany przez autora w oparciu o własny wpis o tym samym tytule na blogu *Nie "pa Rromanes" ale o Romach*, romowie.blogspot.com.

² F. Fukuyama, *Kapitał społeczny*, w: *Kultura ma znaczenie*, L.E. Harrison, S.P. Huntington (red.), Zysk i S-ka, Kraków 2003, s. 169.

MANUŠENGRÖ



Sy różna barwalipena. Sy, tiż barwalipena garude andro manuś. Andre ła-skro iło he śero. Sako sy awer he sakones o Dewłoro dinia różna talenti. Manuś na zawśe dodikheł he korkoro na dżianet sawe sy łes zdolności, či so kieret najfeder. Manuśeskie wystarcineł kaj łes te awet ćiepo he peskra godziaha śaj kawka kieret kaj awela łes buter, mek buteder.

łum. M. Szewczyk

Andre Europa manuśa sy przysikade kaj rozwininen kada so łen sy, he uthowen peskro dżiwipien kawka kaj te barawolon. Nane kada kajso łatwo sar widićoł. Kaj kada te osiąginen wykorzystinen peskri godzi, zdolności he koda so kieren najfeder. Buzuta kampeł te sikłoł, a he tiż o manuś paś celo peskro dżiwipien podhazdeł peskre kwalifikacje. Najważneder andre kada sy amaro potencjałos edukacyjno. Saworo so amen dżianas, amari godzi, umiejėtności, kwalifikacje ta sy amaro barwalipen. Manuśeskro barwalipen sy andre amende, a e edukacja ćiak łes rozwinineł. Łe Romen sy peskre zasadi, sy ćiore he dyskryminimen. Waškoda na łen pre kajsi skala udziałos andre edukacja sar na-Roma. Phenet pes kaj o Roma śaj łen bareder udziałos andre edukacja. Śaj ale či ćiaćies? Romengie nane kawka łokhes sar pes phenet.

Ważno than andro amaro dżiwipien załet bući. Waśe bući chudas łowe pro dżiwipien, he sy amen wptłwos pro rozwójis gospodarczo. Ande bući wykoryzstinas he podchazdas amare umiejėtności, zdoloności he kwalifikacje. Manuś paś bući chudeł bareder doświadczenie, he sikłoł waresawe nowe umiejėtności.

Kawka sar andre edukacja he pro bućiakro rynkos nane Romengie łokhes. Dane sawe sy skide sikhawen kaj o Roma oddżian dureder od średniej

europeskiej. Najbareder problemos łet pes kołestar kaj Romen sy cikne kwalikacje. A sar sy Romen utrudnimen dostępos andre edukacja, to kadarik łena bareder kwalifikacje. Kawka pes cirdet jekh pało awer. Sar bi pirenas Roma andre bući, śaj bi podchazdenas peskre umiejėtności. Sar kada sy te kieren. Romen sy cikni szansa kaj te chuden bući. Na ćiak waškoda kaj nane łen kwalifikacje, ale tiż waškoda kaj sy dyskryminimen he phujes dikhen gądzie pre łende, a kada Romen dukhał.

Awer ważno czynnikos sawo wptynineł pro manuśeskro rozwójis sy saśćipen. Igien często zabisteret pes pał kada ważno czynnikos. Andre rozwinięte społeczeństwa sy rozwinimen sytemos opieki społecznej (pre różna sposobi). Nawet sar na działynen najfeder to perdało buteder dżiene nane koda baro problemos kaj pes te dochuden ko doktoris. A so sar dostępos ko doktora sy ogranicimen np. bo sy manuśa dyskryminimen. A so sar manuś na dżanet te kieret peskie feder sar wareso łes dukhał. Sar saśćipen utrudninet dżiwipien. Na jekhowar Romen kada problemos dotikinet.

Sar dżias dureder he dikhas sawe czynniki wptyninen pro rozwójis Romengro manuśengro kapitałos naści zabisteras sar beśen. Sawe sy łen khera he warunki andro dżiwipien. Na dżiał pał słynna Romane koczowiska, ale dżiał pał dżiwipien andro khera, kaj sawore beśen pre kupa, bio phani, prądos, či kanalizacja. No a kawka na jekhowar dżiwen o Roma. Kajso dżiwipien na wptyninet miśtes pro manuś, he igen pharo łeskie te uthowet peskro kapitałos.

Nane dżiwota kaj Romano manuśenkro kapitałos sy igien cikno, a łeskro budowanie pharo.

Nikaskie kada na przeszkadzinet he andre następną krajową programi realizimen pał unijne fundusze strukturalne kieret pes kawka samo. Nić pes na zmieninet. Inicjatywy pał bući he edukacja kieret pes kaj te baroł Romengro manuśengro kapitałos. Jednak sar phenet Unia Europejsko na dodikhas żadna zmiany ani kaj te awet feder. Może kada so pes kieret perdało Roma kaj te uthowen peskro manuśengro kapitałos sy phuj. A na dodikheł pes kada so najważneder, sawe sy łen

” Romano kapitałos społeczno łet pes kołestar kaj Romen sy baro kapitałos kulturowo. Sys łes charakteros etniczno he na widział pał Romani grupa. Sy jow ćiak maškro Roma.

ĆIORIPEN



Inicjatywy pał bući he edukacja kieret pes kaj te baroł Romengro manuśengro kapitałos.



zorałe podstawy. Zorałe podsawy śaj den możliwość kaj Roma uthowena manuśengro kapitałos pre tajsja, perdało nowe pokolenia. Jednak przyczyny śaj awen buteder, niż ciak jekh.

Romen – sar každo etniczno grupa – sy igen zorało kapitałos społeczno. Sawore społeczeństwa sy kapitałos społeczno, ale sy ten różna struktury, zor he wielkości.

Manuśengro kapitałos sy ciak perdało jekh dzieńo he ciak korkoro manuś decydineł sawo sy. Kapitał społeczny dotycineł saworen dzieńen andre grupa he sar dziwen maškre peste. Najważneder andre kada sy paćawipen. Francis Fukuyama pisineł kaj baro znaczenie andro kapitałos społeczno sy normi he zasady (nieformalne). Andre kała zasady powinna te rakheł pes ćiaćipen, sar pes zachowineł dzieńo ko dzieńo. Kawka widińchoł sar bi o autoris dzianełas sar sy ko Rom,a he lilas łengre zasady andre peskri definicja.

No śaj phenas kaj łe Romen sy igien baro kapitałos społeczno, ale teź sy baro manuśengro ćioripen. Soskie kawka sy?

Romano kapitałos społeczno łeł pes kołestar kaj Romen sy baro kapitałos kulturowo. Sys łes charakteros



Fot. Magdalena Puszczkowska

etniczno he na widział pał Romani grupa. Sy jow ciak maškro Roma. Nane łen zaufania ko gadźie. Romen sy phuj doświadczenia historyczne, sas jon prześladiłen, dyskryminimien. Łengri kultura, zasady gadźie na dzianenas. Roma dziwenas pał peste, he na kamenas kaj o gadźie dziwen sar jon dziwen. Waškoda Romano kapitałos społeczno sy wewnętrzno, he na widziałas pało Roma. Niestety waškoda na sas łes szansa te rozwinineł peskro kapitałos społeczno, he tiź waškoda sy jow ćioro. Gadźienegro kapitałos społeczno sy, tiź ćioro bo na domukhłas kie peste Romen he awer grupi etniczna. Manuśengro ćioripen gadźie kawka na odciuwwimien sar Roma. Gadźien sy ućieder ekonomiczno he manuśengro kapitałos. Romen koda nane.

Romen sy peskro zorało wewnętrzno kapitałos społeczno. Pro jekh sy koda miśtes pro awer na. Kate łeste łeł pes manuśengro ćioripen.

Sar bi Romano kapitałos społeczno awelał kajso sar kamepeł (sar bi awe-

łas bareder zaufanie) he sar bi awelał możliwość te włąćineł ande koda społeczeństwo głównieł nurtowe, to na utrwalinenas bi pes, he bi na awenas kajse podziały społeczna. Możliwo bi tiź awelał kaj barilabi rozwójis gospodarczo.

Śaj sy moźliwo kaj te przedźias kato kapitałos społeczno ko manuśengro kapitałos, kato relacje wewnętrz społecznych ko wartości, kaj te podchazdas kapitałos ekonomiczno. But mek kamepeł te przedźiał kaj te ralizineł kada celos nane ani charno, ani łokhes łes na przedźiacha. Kada so sy najtrudneder sy pro początkos. Musineł te awelał bareder zaufanie pro duj seri.

Kada sy moźliwo. Saworo deł pes te kieret. O Roma naści awen dyskryminimien pał społeczeństwo dominujące. Łaćehe zmianie na łen pes pał dyskryminacja. Dyskryminacja ciak pogłębineł manuśesko ćioripen.

Wspomnienie wielkiej artystki

Już po raz kolejny podczas szczecineckiej Nocy Muzeów doświadczyliśmy romskich akcentów. Tym razem muzealnicy przygotowali atrakcje związane ze starym kinem. Jeżeli stare kino, to nie mogło zabraknąć wspomnienia o jednej z największych światowych gwiazd kina niemego **Poli Negri**. Artystce poświęcono wystawę, którą, w salach wystaw czasowych, będzie można oglądać do końca czerwca. Na wystawie prezentowane są przede wszystkim plakaty filmowe oraz zdjęcia z filmów i z życia prywatnego artystki. Zwiedzający wystawę mogą zapoznać się z bardzo bogatą biografią aktorki. Wielu odwiedzających ze zdumieniem dowiadywało się, że artystka ma romskie korzenie.

Ryszard Bańka

Byla jedyną Polką, która podbiła Hollywood. W latach dwudziestych zdobyła fortunę, poślubiła księcia. Adolf Hitler płakał na jej filmach. Goebbels chciał ją zniszczyć. Zaś Charlie Chaplin jęczał z miłości u jej stóp.

Pola Negri, a właściwie Apolonia Chalupec, urodziła się 22 grudnia 1896/3 stycznia 1897 roku w Lipnie. Lipno to miasteczko położone na Ziemi Dobrzyńskiej, pomiędzy Płockiem a Toruniem. Lipnianie pamiętają o artystce, od 2005 roku jest tu Izba Pamięci Poli Negri. W placówce m.in. można obejrzyć ocalały fragment amatorskiego filmu przedstawiającego Polę Negri i Charliego Chaplina. Ojciec artystki, Jerzy Chalupec, był słowackim Romem. W Lipnie prowadził warsztat kotlarski. Matka, Eleonora z Kiełczewskich, zaj-

mowała się domem. Rodzina zajmowała parterowy, pięciopokojowy dom z ogrodem. Pierwsze lata życia aktorki to – jak pisała w swoim pamiętniku – prawdziwa sielanka. Sielski nastrój został zburzony, gdy aresztowano jej ojca. Matka musiała sprzedać dom i w 1902 roku przeprowadziła się do Warszawy. Tu sytuacja materialna rodziny uległa znacznemu pogorszeniu, matka prowadziła sklep, pracowała jako pomoc domowa. A talent Poli już zaczął rozkwitać. Dziewczynka trafiła do szkoły baletowej. Zadebiutowała w 1908 roku w Jeziorze Łąbędzim, a tańcząc solówkę w balecie „Coppelia” zwróciła na siebie uwagę Kazimierza Hulewicza, wicedyrektora Warszawskich Teatrów Rządowych i w 1911 roku dostała się do Szkoły Aplikacyjnej. Już po roku zadebiutowała na scenie Teatru Małego w roli



Anieli w „Ślubach panieńskich” Aleksandra Fredry. Wówczas przyjęła pseudonim artystyczny Pola Negri. Pola – to skrót jej imienia, a Negri to nazwisko jej ulubionej, włoskiej poetki Ady Negri.

Występu w „Ślubach panieńskich” nie można zaliczyć do udanych. Krytycy zarzucali jej, że braki dykcji i chrapliwy głos nie predestynowały jej do pracy na scenie. Jej talent rozbłysł dopiero w pantomimie „Sumurun” i wówczas Negri, jako siedemnasto-



Fot. Ryszard Bańka

latka, została ulubienicą Warszawy, a Aleksander Hertz, właściciel największej wówczas wytwórni filmowej Sfinks, zaproponował jej angaż do filmu „Niewolnica zmysłów”. Dla Sfinksa nakręciła osiem filmów. Od tego momentu jej kariera nabrała zawrotnego tempa.

W 1919 roku Pola Negri jechała z Warszawy do Berlina. Na stacji granicznej w Sosnowcu została zatrzymana przez Straż Graniczną. Artystka miała przy sobie kopię filmu „Niewol-

nica zmysłów”, a tego przez granicę nie było wolno przewozić. Dowódcą straży był młody porucznik hrabia Eugeniusz Dąmbski. Czarne oczy Poli, a także rozpierająca ją wściekłość z powodu konfiskaty filmu, urzekły hrabiego i kilka miesięcy później młodzi wzięli ślub. Choć hrabia był mocno zubożały, to jego rodzina była zdruzgotana mezaliansem z córką służącej. Poli brakowało emocji filmowych i zostawiła hrabiego. Rozwiedli się w 1922 roku bez kłótni.

W życiu Poli Negri nigdy nie brakowało mężczyzn. W swoich pamiętnikach wspomina o 40 kochankach. Sporo miejsca w pamiętnikach poświęca Charlie Chaplinowi i Rudolfowi Valentino. Chaplin pierwszy raz zobaczył Polę będąc w Europie. Po powrocie do Stanów Zjednoczonych na pytanie, co widział ciekawego w Europie odpowiedział bez namysłu: Polę Negri.

„...Dużo napisano o moim związku z Chaplinem. Szkoda tylko, że

większość tego napisał sam Chaplin. A jeszcze większa szkoda, że to, co napisał, mija się z prawdą. Wolalabym nie mówić, że zachował się w sposób niegodny dżentelmena, i skłonna jestem raczej tłumaczyć go tym, że wszyscy clowni żyją w świecie fantazji...” – pisała Negri w autobiografii.

Chaplin zakochał się w Negri po tym, jak jego limuzyna uderzyła w limuzynę Poli na podjeździe gali charytatywnej. Od tego momentu byli parą. Chaplin był zazdrosny o Polę, robił jej awantury i koniecznie chciał poślubić. Różnili się jednak w poglądach na małżeństwo. Chaplin chciał mieć dzieci, a Pola chciała kontynuować swoją karierę hollywoodzkiej gwiazdy filmowej. Ta niezgodność była jedną z głównych przyczyn rozpadu tego związku.

Kolejną wielką miłością jej życia był Rudolf Valentino. Valentino był emigrantem z Włoch, świetnie tańczył, był scenicznym amantem. Poznali się na balu maskowym u aktorki Marion. Razem planowali przyszłość, ale i tym razem uczucie Poli było

nieszczęśliwie ulokowane. Gwiazdor umiera 23 sierpnia 1926 roku po operacji wyrostka. Pola bardzo odczuła śmierć Rudolfa. Dała temu wyraz podczas pogrzebu rzucając się na trumnę ukochanego. Opinia publiczna bardzo negatywnie oceniła jej zachowanie na pogrzebie. W prasie pojawiły artykuły, że jej histeryczne zachowanie graniczyło z teatrem i nieuzasadnioną rozpaczą. Nikt nie chciał uwierzyć, że to Polka mogła być najważniejszą kobietą życia Valentino. On już nie mógł tego udowodnić, a ona była niewiarogodna.

Latem 1927 roku Negri wyjechała do Europy, by w Paryżu poślubić gruzińskiego księcia Serge'a Mdivianiego. Miała trzydzieści lat, kariera powoli kończyła się, pragnęła dziecka. Ale publiczność chciała by pozostała „wdową” po Valentino. Dala temu wyraz bojkotując jej filmy. Zdruzgotana Negri wraz mężem przeniosła się do swojego zamku w Normandii. Tam zaszła w ciążę, a gdy poroniła, jej małżeństwo rozpadło się. Księżę wrócił do Stanów Zjednoczonych, a Negri,

nie mając propozycji ze Stanów Zjednoczonych, wyjechała do Niemiec.

W Niemczech w ciągu trzech lat zagrała w siedmiu filmach. Nie było to łatwe, bo szef hitlerowskiej propagandy Joseph Goebbels zakazał angażowania jej do filmów z powodu rzekomo jej żydowskiego pochodzenia. Dopiero osobista interwencja Hitlera, który był wielbicielem jej talentu, sprawiła, że mogła grać. Po ogłoszonym w prasie w tej sprawie komunikacie pojawiły się plotki, że Negri jest kochanką Führera. Goebbels nie dawał jej spokoju. Naciskał, by wystąpiła w filmie propagującym ideologię nazistowską. Negri początkowo nie odpowiedziała, a gdy naciski nasiliły się, uciekła do Francji. Z Francji, poprzez Portugalię, wyjechała do Stanów Zjednoczonych.

W Stanach Zjednoczonych wystąpiła jeszcze w filmie „Hi Diddle Diddle”, jednak kolejnych propozycji już nie było. Na ekran wróciła dopiero po 20 latach, licząc po cichu na Oscara za rolę ekscentryczki w „Księżycowych prządkach”. Przeliczyła się, Oscara nie



było. Zdruzgotana wycofała się z życia publicznego, nie odpowiadała na żadne propozycje. Odmówiła Stevenowi Spielbergowi, który prosił, żeby zagrała w jego głośnym „Sugarland Express”. Polski kompozytor Bronisław Kaper namawiał ją do udziału w akcji promującej do Oskara film „Potop” Jerzego Hoffmana, nie zgodziła się. Przeniósła się do San Antonio w Teksasie i tam 1 lipca 1987 roku zmarła. Pochowano ją w Los Angeles – Mieście Aniołów. Spoczęła obok matki. Wielokrotnie zapraszana do Polski nie odwiedziła kraju, który opuściła jako nieznana światu nastolatka z Lipna.

Pola Negri była królową filmów niemych. Potrafiła opowiedzieć całą historię niebywałym wyrazem oczu i wyglądem. Filmy ukazywały jej ogromny pantomimiczny talent. Kiedy nastąpiła era filmów dźwiękowych, aktorka musiała ustąpić miejsca młodszemu pokoleniu, bo jej głos i słaba znajomość angielskiego nie pomagały w pracy. Pozostaje jednak legendą kina. Jest jak dotąd, jedyną polską aktorką, która osiągnęła status gwiazdy filmowej o światowym zasięgu. Pola Negri zagrała w 66 filmach z czego tylko 9 nakręcono w Polsce. Określano ją mianem pełnej temperamenti cesarzowej fil-



Gwiazda Poli Negri na Hollywood Boulevard. Fot. Mariusz Paździora/ CC BY-SA 4.0-3.0-2.5-2.0-1.0/Wikimedia Commons



Portret Poli zrobiony w 1921 roku w Paryżu. Fot. James Abbe/CC BY 2.0/Flickr/Wikimedia Commons

mowej namiętności. Gwiazda filmu niemego, huragan lat dwudziestych, której seksapil przyciągał i hipnotyzował męską część publiczności.

Od 2007 roku w Lipnie, Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri organizuje festiwal „Pola i inni”. Podczas imprezy emitowane są filmy z udziałem aktorki oraz przyznawane są statuetki „Politki” dla artystów polskich robiących karierę za granicą podobnie do Poli. Wśród laureatów „Politki”, są m.in. Karolina Gruszka, Agata Buzek, Olgierd Łukaszewicz i Jan Nowicki. To znani polscy aktorzy, jednak nie tak, jak mającą romskie korzenie Apolonia Chalupiec.

Pola Negri

rypyryben bare artystkatyr



Dre dava berś pe Szczecinecko Rat dre Muzeum paŕe isys soś sykado paŕ Romendyr. Dre dova berś isys bary wystawa paŕ romani kultura, savi przytradyja aź Tarnowatyr, a dre dava berś muzeum kerdzia wystawa paŕ phurano kino. A so phenet pes paŕ phurano kino to na sposób isy te na phenet paŕ Pola Negri, kaj isys maŕkre najbaredyr gwiazdy dre niemo kino. Aktorkake kerde wystawa, savi można te obdykheŕ ke końco czerwco. Pe wystawa sykade isy plakaty filmowa dre save basiaveŕys Pola Negri, zdjęci do filmendyr i prywatna. Manusia moginen pes adoj te zaprynćkireŕ ŕakre biografiasa, kaj te dodzineŕ pes syr vydychoŕys dzipen Polakro. But manusia save adoj javen kaj te obdykheŕ wystawa, dziwinen pes but syr pe dodzinen kaj Pola Negri poddziaŕ Romendyr.

Isy jedyno Polka savi isys bary gwiazda dre Hollywood. Dre 20. bersia dova centuro zahtyŕdzia bare łove i lija bijav ciaciune księciossa. Adolf Hitler roveŕys pe ŕakre filmy, a Goebbels kameŕys ŕa te zniszczyneŕ. Dzindŕo isy teŕ kaj Charlie Chaplin zakamdŕo isys dre ŕatyr ceŕe dziesa.

Ciaciunes khareŕys pes Apolonia Chalupec, łocija dre 22 grudnio 1896 albo dre 3 stycznio 1897 berś dre Lipno. Lipno isy foryco pe Phuv Dobrzyńsko, maŕkre Płock i Toruń. Manusia kaj beŕte isy dre Lipno rypyren ŕatyr, peŕde dava dre 2005 berś kerde adoj izba Rypyrybnytko paŕ Pola Negri. Adoj pe ŕteto można te obdykheŕ odrakto kotyr amatorsko filmo pe savo isy Pola Negri i Charlie Chaplin. ŕakro dat, Jerzy Chalupec isys słowacko Rom. Dre Lipno isys ŕes warszta to dre saavo keretys kotŕy. ŕakry daj, Eleonora Kiełczewsko isys gospodynin dre kher. Isys ŕen parterowo kher, dre savo isys 5 pokoi, i ogrodo. Syr čhineŕys dre peskro pamiętniko, jekhta bersia ŕakro dzipen isys sama frejdy. Saro pes sparudzia syr heŕade zaline ŕakre dades. Dajori musineŕys te biki-neŕ kher i dre 1902 berś przeligirde pes ke Warszawa. Adoj juź dzidzionys ciororedyr, ŕakry daj ligireŕys sklepo i keretys buty kaj pomogineŕys dre khera. A wŕaŕnie dre dova ciro juź sykadzia pes baro talento Polakro. Zaczynidzia te phireŕ ke szkoŕa baletowo. ŕakro jekhto występo isys dre 1908 berś dre Jezioro ŕabędzio, a ŕakro kheliben dre baletu „Coppelia” udyja pes wicedyrektoroske dre Warszawska Teatry Rząd-

wa kaj khareŕys pes Kazimierz Hulewicz. Peŕde dava dre 1911 berś doreŕcia pes ke Szkoŕa Aplikacyjno. Juź poŕli berś ciro zabasiadzia pe scena Tykno Teatro, isys Aniela dre „Bijava panieŕska” kaj čhindzia Aleksander Fredro. Wŕaŕnie wtedy przylija ŕav artystyczno Pola Negri. Pola isy skrōto ŕakre łave-skro, a Negri isy nazwisko ŕakre najfededyr wŕoske poetkakro Ada Negri.

Ale występo dre „Bijava panieŕska” na udyja pes ke końco manusienge. Krytyki zachurdenys ŕake kaj nani ŕa ŕači dykcja i paŕ ŕakro chrapliwo gŕoso na powinno te występineŕ pe scena. Pe ŕakro talento pohaline pes dopiero poŕli pantomima „Sumurun” i poŕli dova isys ulubienica dre celi Warszawa, a sys ŕake dopiero 17 berś. Wŕaŕnie wtedy Aleksander Hertz kaj isys ŕes najbaredyr wytwŕornia filmowo Sfinks dyja ŕake propozycja kaj te zabasiaveŕ dre filmo „Niewolnica zmysłŕw”. Dre da wytwŕornia Sfinks zabasiadzia dre 8 filmy. Doŕe cirostyr ŕakry kariera geja syges ke jangiŕ.

Dre 1919 berś Pola Negri tradetys Warszawatyr ke Berlin. Pe stacja graniczno dre Sosnowco zarykirdzia ŕa Straŕ Graniczno. Isys paŕ ŕatyr kopia filmo „Niewolnica zmysłŕw”, a na sys frei dava te przeligireŕ peŕde granza. Sieratuno dre straŕ isy adoj terno poruczniko hrabia Eugeniusz Dąmb-ski. Pola isy holinakry peŕde dova kaj zaline ŕake filmo, ale syr do hrabia zdykcja dre ŕakre kaŕe jakha to ŕtetostyr pes zakamdzia dre ŕatyr, a poŕli varykicy čhona line bijav pesa. Semen-ca hrabiakry na sys juź barwali, ale i adzia isys zaphagirde

kaj łengro ćhavo lija ćha służacakry. Ale Polake brakinyłs baro sveto i filmy, i mekcia łes. Rozgene pes dre 1922 berś by holinegroy.

Dre łakro dzipen zawsze isys mursia. Dre peskre pamiętniki ćhinełs 40 mursiendyr. Dre but śtety dre pamiętniki ćhineł pał Charlie Chaplin i Rudolf Valentino. Chaplin jekhto moło dykcia ła syr isys dre Europa. Syr rysija ke Ameryka i ysr puće pes łestyr, so ciekawo dykcia dre Europa, by dumanioskro odphendzia: Pola Negri. *„But ćhinenys dołastyr kaj Chaplin i me samys pesa. Szkoda tylko, kaj phaś bardyr dołestyr ćhindzia korkoro Chaplin. A jeszcze baredyr szkoda, kaj dova so ćhindzia na sys ciacio. Na kamdziomby te phenę kaj kerdzia adzia syr na keręł dzęntelmeno, i phenava kaj sare clowny dzide isy dre sveto pe hromiś”* – adzia ćhinełs Negri dre peskry autobiografia.

Chaplin zakamdzia pes dre Negri syr łeskro vurden dyja dre vurden Polakro gił śteto kaj isys kerdy gala charytatywno. Dołe cirostyr isys pesa. Ale Chaplin isys zazdrošno pał łatyr, ćhingardęłs pes łasa i koniecznie kamęłs kaj te łen bijav, kaj te javeł joj łeskry romni. Ale joj vavir ćhanes syr jof halotyłs dzipen syr rom i romni. Chaplin kamęłs kaj te javen łen ćhavore, a joj kamęłs duredyr te keręł bary kariera dre Hollywood. Na dogene ke zgoda dałesa i rozgene pes.

Dre łakro dzipen isys vavir baro gwiazdoro dre Hollywood saves kamęłs cełe dziesa – Rudolf Valentino. Valentino isys emigranto Italiatyr, zalihes khełęłs, isys baro amanto. Zapryńćkirde pes pe balo maskowo pe savo isys gwiazdy Hollywood. Kamenys te spędzineł pes dzipen, ale bibahtałes pałe na udyja pes Polake. Valentino savo isy maśkre najbaredyr gwiazdy dre Hollywood dre do ciro meja 23 sierpnia 1926 berś pošli operacja (jekh phenen kaj isys dova operacka pe wrzody pe żoładko, vavir kaj pe wyrostko). Pola zaphadzija, pe łeskro pogrzebo ćhurdyja pes pe łeskry trumna. Na udyja pes dava manusienge i peja pe łatyr bary krytyka pał dava. Dre gazety ćhinenys kaj dava isys hohaiben Polakro, kaj kerdzia adzia teł publika, bo namożliwo isy kaj joj te javeł najwazńiejszo dziuvli łeske. Jof juź na mogindzia ćhi te udowodninel manusienge, a łake juź na pacienys.

Nijałe dre 1927 berś Negri vytradyja ke Europa i dre Paryz łija bijav gruzińskie księćiosa – Serge Mdivani. Isys wtedy łake 30 berś, łakry kariera łokhes pe kończynełs, a joj juź kamęłs ćhavores. Ale manusia, łakre fany isys holineakre pe łatyr, kamenys kaj te ćheł wdowa pošli Valentino, na udełes pes łenge kaj lija romes, i pełde dova na obdykhenys łakre filmy, na phirenys ke kiny pe łakre filmy. Negri zaphadzija i przeligirdzia pes ke romeskro zamko dre Normandia. Pošli savoś ciro adoj isys juź phare dziesa, ale bibahtałes poronindzia i rozgeja pes romesa. Księćio rysija ke Ameryka, a joj pełde dova kaj na sasy ła żadna propozycji Amerykatyr, vytradyja ke Sasy.

Dre Sasy dre 3 berś zabasaidzia dre 7 filmy. Phares łake isys, bo sieratuno sasytke propagandatyr Joseph Goebbels zakazyndzia kaj te łen ła ke filmy, pełde dova kaj niby podział ćhindendyr hohavełys. Dopiero korkoro Hitler, savo isys łakro baro fano, kerdzia interwencja kaj isy frei te łal łal kaj te basiaveł dre filmy dre Sasy. Pošli dasavo komunikato isys plotki kaj isy joj Hitlerosa. Ale Goebbels na dełys łake spokojo, kamęłs kaj te występineł joj dre filmo, savo keręłys propaganda pał ideologia nazistengry. Negri vagestyr na keręłys peske ćhi dałestyr, ale syr zorałedyr isy juź łake phenđo, to pošli dova hylcija ke Francja, doryk pełde Portugalia tradyja ke Ameryka.



Fot. Ryszard Bańka

Syr rysija ke Ameryka, zabasiazdia adoj jeszcze dre filmo „Hi Diddle Diddle”, ale pošli dova neve propozycji juź na sys. Ke basiaiben dre filmy rysija pošli 20 berś i ginełys kaj doreseła Oscaro pał rola dre filmo „Księżycowa prządki”. Nastety ćhi dołestyr na vygeja, a joj zaphagirdy wycofindzia pes pošli dova filmendyr i na odphenęłs juź pe żadna propozycji pał roli. Odphendzia nawet Stevenoske Spielbergoske, savo kamęłs kaj joj te zabasiaveł dre łeskro filmo „Sugarland Express”. Przeligirdzia pes ke San Antonio dre Teksas i adoj dre 1 lipco 1987 berś meja. Garude łal dre Los Angeles, dre Foro Aniołengro. Pašli isy paś datyr. But moły zamangenys łal ke Polska, ale nigdy na przytradyja ke ke them, savestyr vytradyja syr isys terne ćhasa Lipnatyr.

Pola Negri isys khinigica nieme filmengry. Dzinęłs te basiaveł peskre jakhenca i dołęsa syr vydyćhołys. Isys łal baro talento, ale syr vgeja rakiryben dre filmy, na sys łal juź szansy terne pokoleniosa dre filmy, pełde łakro głošo i pełde dova kaj na dzinęłs mišto te rakireł dre angielsko ćhib. ćhija jednak ke da pora legenda kinoskry, jekh polsko aktorka kaj isys gwiazda filmowo pe celo sveto. Zabasiazdia dre 66 filmy, maśkre łendyr tylko 9 kerde dre Polska.

Dre Lipno 2007 bersiestyr organizowano isy festiwalo „Pola i vavir”, savo keręł Lipnowsko Towarzystwo Kulturalno pał Pola Negri. Pe da impreza sykade isy filmy dre save wyśtapinełys aktorka i rozdyne isy nagrody – statuetki „Politki” – artystenge kaj keren kariera pał thema adzia syr Pola. Nadroda dasavi dorestle pał przykłado Karolina Gruszka, Agata Buzek, Olgierd Łukaszewicz i Jan Nowicki – mišto dzindle polska aktory, ale na dzia mišto dzindle pe sveto, adzia syr romane dadestyr Apolonia Chalupec.

łum. Ania Perelka

Świat nie musi być

ponury

Apatia, przygnębienie, problemy bez perspektyw na rozwiązanie, pytania bez odpowiedzi. Nic nie cieszy, doskwiera bezsenność, w głowie kłębią się czarne myśli... Objawom tym mogą towarzyszyć także inne symptomy np. alergie, bóle w klatce piersiowej, mięśni, stawów, objawy typowe dla astmy, zawroty i bóle głowy. Może występować też osłabienie widzenia, wzrost masy ciała i ogólnie problemy żołądkowe. Człowiek czuje się jak wrak, nie chce mu się żyć. To objawy poważnej choroby, która może dopaść każdego, niezależnie od statusu rodzinnego czy majątkowego. Może chorować również młodzież. Diagnozę możemy nawet postawić sami. To depresja. Ale sama diagnoza nie wystarcza – konieczne jest odwiedzenie lekarza. I to im wcześniej, tym lepiej.

Ryszard Bańka

Jakie są przyczyny depresji? Najczęściej zaczyna się od serii zdarzeń, które zostały wywołane przez jakieś życiowe doświadczenia. Mogą to być zdarzenia takie jak np. utrata pracy, śmierć bliskiej osoby czy odejście partnera. Nie jest to oczywiście pełny katalog zdarzeń wywołujących depresję. To są oczywiście tylko niektóre przykładowe zdarzenia, depresję może wywołać każde stresujące lub traumatyczne przeżycie. W przypadku

Romów może to być np. alienacja środowiskowa, czy też inna forma dyskryminacji. Mogą też być przyczyny uwarunkowane genetycznie i fizjologicznie. Próby samodzielnego jej zwalczenia zazwyczaj kończą się niepowodzeniem. Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) depresja jest głównym powodem występowania chorób i niepełnosprawności u młodych ludzi, a samobójstwo – jedną z trzech najczęstszych przyczyn śmierci.

Kilka lat temu świat sportowy obiegła wiadomość, że brytyjski bokser wagi ciężkiej, mistrz świata, pogromca Władimira Kliczki, Tyson Fury walczy się z depresją. Mający romskie korzenie Fury otwarcie mówił mediom, że zmagął się z myślami sa-

mobójczymi, miał wahania nastrojów od skrajnego smutku do histerycznej radości. Odbiło się to oczywiście na jego formie fizycznej.

– *Tyson Fury zwalczał depresję alkoholem i narkotykami* – mówi psychoterapeuta ze Szkół i Placówek Terapeutycznych „Jaś i Małgosia” w Szczecinku Marcin Bańka. – *Wydało mu się, że po odurzeniu środkami narkotycznymi lub alkoholem świat jest piękniejszy, lepszy, a jego troski i kłopoty odpływają gdzieś daleko. Nic bardziej mylnego. To był chyba jego największy błąd przy zwalczaniu depresji. Nie tylko nie pokonał choroby, ale stracił tytuł mistrza świata, ma problemy z komisją antydopingową. Oświadczył nawet, że kończy z boksem, że go nienawi-*

„ *Depresja jest groźną chorobą i wymaga specjalistycznego leczenia. Skutecznie mogą to zrobić specjaliści po wcześniejszym rozpoznaniu: psychiatra, psycholog i psychoterapeuta. Doraźnej pomocy może udzielić lekarz rodzinny. Dzisiejsza wiedza medyczna pozwala bezbłędnie rozpoznać depresję. Specjaliście wystarczy jedna rozmowa z chorym. Problem jednak w tym, by z pomocy specjalisty skorzystać.*

dzi. A przecież boks był całym jego życiem, jego celem nadrzędnym i takie oświadczenie, które zresztą szybko odwołał, to też objaw nie do końca wyleczonej depresji. Teraz, gdy próbuje wrócić na ring ma inne problemy, które też zostały spowodowane chorobą.

Na zachowanie Fury'ego miała też wpływ tragedia rodzinna. Jego żona poroniła w piątym miesiącu ciąży. I dopiero to skłoniło go po zgłoszenie się po profesjonalną pomoc.

Urodził się w irlandzkiej rodzinie Travellersów, prowadzących wędrowny i koczowniczy tryb życia. Nigdy przed chorobą nie wypierał się swojego romskiego pochodzenia i historii. Chętnie opowiadał, jak uczył się życia mieszkając w wozach często zmieniając miejsce pobytu. Walcząc z chorobą ogłosił, że nie jest już Cyganem i nie chce być tak postrzegany. Wrócił do treningów i starał się odzyskać licencję bokserką, a zaraz potem ogłosił koniec kariery bokserkiej, by po kilku tygodniach odwołać to oświadczenie.

– *Takie zachowanie też może być objawem choroby* – mówi M. Bańka. – *Nie mogąc sobie poradzić z rzeczywistością, chory ucieka do innego świata. Chce być kimś innym niż jest, bo świat realny go przerasta. Gdyby od pierwszych objawów choroby Fury korzystał z profesjonalnej pomocy, nie byłoby takiego problemu.*

Depresja jest groźną chorobą i wymaga specjalistycznego leczenia. Skutecznie mogą to zrobić specjaliści po wcześniejszym rozpoznaniu: psychiatra, psycholog i psychoterapeuta. Doraźnej pomocy może udzielić lekarz rodzinny. Dzisiejsza wiedza medyczna pozwala bezbłędnie roz-



Historia zna szereg przypadków geniuszy i artystów, którzy przez całe życie zmagali się z chorobą psychiczną, a mimo to mieli niemały wpływ na rozwój sztuki czy nauki. Vincent van Gogh, cierpiący na zaburzenia depresyjne, namalował 25 lipca 1890 roku obraz przedstawiający człowieka pożąłonego w depresji (*Stary człowiek w smutku*). Fot. Domena publiczna/Wikimedia Commons.



Fot. Telewizj/Domena publiczna/Wikimedia Commons

„ Kilka lat temu plotkarskie media szeroko rozpisywały się na temat depresji Edyty Górniak.

poznać depresję. Specjaliście wystarczy jedna rozmowa z chorym. Problem jednak w tym, by z pomocy specjalisty skorzystać.

– Pierwsza faza choroby może być niedoceniona przez chorego i jego otoczenie – mówi Marcin Bańka. – Wygląda to na tzw. słabsze dni, czasem jak zmęczenie, a niektórzy zwalają to na karb lenistwa chorego czy nawet popularnej grupy. Padają wtedy takie słowa ze strony otoczenia chorego: weź się w garść, rusz się, ogarnij się, nie zachowuj się jak dziecko itp. To są możliwie najgorsze rady, jakie mogą być kierowane do chorego, bo pogłębiają chorobę. Trzeba być wyrozumiałym, obserwo-

wać, a jeżeli już coś radzić, to tylko wizytę u specjalisty. Depresja to choroba! Trzeba przełamać fałszywy wstyd przed wizytą u psychiatry, psychologa czy psychoterapeuty. Duża część Polaków ciągle wierzy, że psychiatra to lekarz wariatów, zбочeńców, ludzi niezrównoważonych lub histeryczek wyolbrzymiających swoje problemy. Tymczasem chorób tkwiących wewnątrz psyche nie sposób wyleczyć sposobami „domowymi”. Wsparcie domowników konieczne, ale fachowa pomoc również. Przecież lekarz psychiatra, jest takim samym fachowcem jak inny lekarz specjalista. On zdecyduje, czy będą zastosowane środki farmakologiczne, czy może psychoterapia, a może jedno i drugie. To zależy od rozwoju choroby.

Wszystko wydaje się oczywiste, a jednak większość społeczeństwa ma obawy, czy np. psycholog lub psychoterapeuta dochowają tajemnicy zawodowej. Nie są lekarzami, nie wystawiają recept, a przecież podczas sesji chory mówi im o swoim życiu,

odczuciach, myślach, często zdradza sekrety rodzinne. Ludzie boją się, że taki „spowiednik ludzkich dusz” wysłuchawszy tylu problemów, może sam mieć kłopoty ze zdrowiem psychicznym.

– Terapeuci są różni jako ludzie i jako specjaliści – mówi Marcin Bańka. – O dobrym specjaliście w tej dziedzinie bardzo szybko doniesie też propaganda szeptana. Warto więc, przed wizytą, zasięgnąć języka w tej sprawie. W naszym społeczeństwie nie jest akceptowana żadna choroba psychiczna i dlatego chory nie wybiera lekarza psychiatry czy też psychoterapeuty z powodu wstydu i obawy, że zostanie wyalienowany przez środowisko. Ale trzeba pamiętać, że nieleczona depresja dokona ogromnych zniszczeń w osobowości chorego. I tu jedynym lekarstwem jest dobra terapia. Gdyby Papusza skorzystała z pomocy psychoterapeuty dziś moglibyśmy poznać znacznie więcej jej myśli. Ona będąc w głębokiej depresji, odrzucona przez swoje środowisko, spaliła wszystkie swoje wiersze,

które miała w domu. Dobrze przeprowadzona terapia pozwoliłaby jej inaczej spojrzeć na to, co się wówczas wokół niej działo. Być może udałoby się jej poznać własną historię, co pomogłoby zrozumieć kim jest, a zamiast zniszczenia zeszytów z wierszami, może by określiła inne cele na przyszłość. Podczas procesu psychoterapii można nauczyć się doświadczać, dostrzegać, przyjmować i doceniać to co jest w tym momencie, w nas i poza nami.

Nie tylko Tyson Fury i Papusza ze środowiska romskiego zmagali się z depresją. Kilka lat temu plotkarskie media szeroko rozpisywały się na temat depresji Edyty Górniak. Informacje były sprzeczne toteż szerzej o nich nie będę pisał.

Wcześniej napisałem, że depresja może dopaść także młodzież. I tu apel do asystentów edukacji romskiej. Zwracajcie uwagę na zachowanie romskich dzieci, które mogą być w szkołach dyskryminowane przez rówieśników. Wasza szybka reakcja może zapobiec późniejszym ewentualnym problemom. Nikt nie prowadzi statystyki jak wiele romskich dzieci zostało dotkniętych tą przypadłością, żaden lekarz przecież nie pyta nikogo o narodowość. Wiadomo, że dzieci bywają okrutne, że bardzo emocjonalnie reagują na inność, a tą innością może być karnacja skóry czy ubiór, lub pochodzenie. To wszystko może mieć wpływ na zachorowalność wśród dzieci. Brońmy je przed tą groźną chorobą cywilizacyjną.

Słowo „depresja” pochodzi od łacińskiego czasownika „deprimo” co znaczy „przygniatać – tłumić”. Depresja tłumi w ludziach chęć do życia, chęć do wzięcia odpowiedzialności nawet za siebie, wytwarza paraliżujący lęk przed wszystkim. Myślenie „coś ze mną nie tak” izoluje chorego od otoczenia i odbiera nadzieję na pozytywną zmianę. I coś z tym trzeba zrobić. Można (przez chwilę) poużalać się nad sobą, a potem podnieść głowę do góry i walczyć. Ale są tacy, którzy się nie podniosą... Tym trzeba pomóc. Razem z psychoterapeutą należy wyjaśnić, co spowodowało totalną rezygnację, dlaczego się zablokowali i spróbować leczyć. Może się uda!

„Gdyby Papusza skorzystała z pomocy psychoterapeuty dziś moglibyśmy poznać znacznie więcej jej myśli. Ona będąc w głębokiej depresji, odrzucona przez swoje środowisko, spaliła wszystkie swoje wiersze, które miała w domu.



Portret Papszy autorstwa Krystyny Józwiak-Gierlińskiej.
Fot. z archiwum ZRP

Sveto na musineł te javet ponuro



Apatia, przygnębienie, problemy save vyden pes kaj javena ceło ciro, pucibena pe save na dzinas te odphenet. Čhi na frejdzioł, naśty te sovet raty, ke siero javen sama tugi... Paś dała objawy moginen te javet jeszcze butedyr vavir pał przykłado alergii, dukha dre kolin, dukha mięśni, stawy, objawy adzia syr dre astma, zawroty i dukha siero, mogineł jeszcze manuś goredyr te dykhet pe jakha, te thuloł. Manuś czujineł pes syr wrako, na kameł pes te dzidzioł. Dava saro isy objawy poważno nasvalipnacro, pe savo moginen te nasvaloł sare manusia, obojętnie czy isy korkore czy isy łen semenca, czy isy ciorore czy barvałe. Te nasvaloł moginen też terne manusia. Moginas nawet te keret diagnoza – dava isy depresja. Ale diagnoza na wystarczyneł, trzeba te dział dałesa ke doktoro, im sygedyr, tym fededyr.

tłum. Ania Peretka

Save isy przyczyny depresjakra? Najczęstedyr zaczy-nineł pes syr isy jamen varykicy zdarzeni bibahtałe dre dzipen. Mogineł te javet dava pał przykłado so kones vyčhurden buciatyr, so meret konś semencatyr czy so konś pe rozdział pesa. Nani dava saro so mogineł te jandet depresja, dava isy tylko przykłady, a depresja mogineł te javet pełde każda bibahcia i tugi save manuś przedzidioł. Ke Roma mogineł dava te javet pał przykłado dyskryminacja. So konś kameł korkoro te zwalczyneł depresja, to najczęstedyr na udeł pes łeske dava. Svetytko Organizacja pał Sastypen (WHO) podeł kaj depresja isy głównie powodo pełde savo terne manusia nasvalon, a dova kaj konś odteł peske dzipen isy dre tryn najczęstedyr przyczyny meryben.

Varykicy berś dałestyr sare sportowa gazety podyne wiadomość kaj Tyson Fury, angielsko Rom i boksero dre waga phary, mistrzo svetytko savo pomardzia słynne ukraińcos Władimir Kliczko, isy nasvało pe depresja. Fury phenetys mediengie jasno, kaj isys łes dasave myśli kaj

te odteł peske dzipen. Phenetys kaj łeskro nastrojosparuvełys pes but i syges – dre jekh chwila frejdziołys cełe mosa, a dre vavir hałys tuga ke roiben. Dava saro odmardzia pes pe łeskry forma sportowo.

– *Tyson Fury zwalczynełys depresja braintasa i narkotykenca* – phenet psychoterapeuta Marcin Bańka Terapeutyczne Szkołendyr i Placówkendyr „Jaś i Małgosia” dre Szczecinko. – *Vydełys pes łeske kaj so macioła brainatyr albo drabendyr, to sveto isy siukaredyr, dzipen fededyr, a łeskre tugi i bibahcia hylciona kaj vavirte. Dava nani ciacio, a isy najbaredyr błędo paś zwalczanio depresja. Na tylko na vygeja da nasvalipnatyr, ale zaline łeske też tytuły mistrzo svetytko, pełde dova kaj na sys w stanie pes te mareł dre wyznaczona terminy. Isy łes kana problemy komisjasa antydopingowo. Tyson dyja oświadczenie nawet kaj kończyneł boksosa, kaj nanawidzineł da sporto. A przecież bokso isys ceło łeskro dzipen, łeskro celo dre dzipen. Syges odwołyndzia da oświadczenie, ale dava saro sykaveł właśnie kaj na wyleczyndzia ke końco mišto depre-*

sja i sykaveł savo podstępno i pharo isy da nasvalipen. Kana syr Tyson próbineł te rysioł ke ringo isy łes vavir problemy pełde da nasvalipen, musineł te siucioł varykicydesia kili, bo adzia thulija zorałes pełde do ciro.

Pe łeskro zachowanie sthodzia pes też bary tragedia dre łeskry familia. Łeskry romni poronindzia dre pančto čhon, i dopiero pošli dava zgłosindzia pes ke doktoro pał profesjonalno pomoc, kaj te vysaścioł depresjatyr.

Fury javia pe sveto dre irlandzko familia Travellersy (angielska i irlandzka Roma), save dzidzionys dre drom. Nigdy gił peskro nasvalipen na wypierynetyś pes dołestyr kaj isy Romesa. Zawsze phenetys kaj isy dumno dałestyr, ophenetys syr dzidy isys łeskry familia dre vurdena, dre drom. Syr walczynełys już depresjasa ogłosindzia kaj nani już Romesa, na kameł kaj adzia manusia pe łestyr te dykhen i kaj te na phene już adzia pe łestyr. Rysija ke treningi i starynełys pes kaj te ryškiren łeske licencja bokszersko, ale zaraz pošli dova ogłosindzia końco kariera, kaj oddział bokszostyr, a pał varykicy kurke odwołyndzia dava.

„ Ale trzeba te rypyreł, kaj naleczono depresja kereta bary szkoda jamare sastypnake. Adaj jedyno ratunko isy łachi terapia. Pał przykłado dasavi Papusza: te javiaby ła łachi pomoc, to sveto dzindziaby butedyr łakre dzieły dre poezja. Joj syr isys dre zorali depresja, syr Roma ła odćhurdyne, zhaćkirdzia peskre sare wierszy save isys ła khere. Mišto kerdy terapia pomogindziaby łake vavir ćhanes te zdykheł pe peskry sytuacja.

– Dasavo zachowanie też mogineł te javet pełde depresja – phenet Marcin Bańka. – Nasvało manuś so na mogineł peske te poradzineł ciaciune dzipnasa, to hylcioł wtedy ke vavir sveto. Kameł te javet konesa vaviresa niź isy, bo ciaciuno sveto tes przebarioł, na deł peske rada łesa. Syr Fury zgłosindziaby pes pał pomoc ke doktora sygedyr, syr tylko isys jekhhta obawy depresjakre, to na javneby tes dasave bare problemy.

Depresja isy groźno i zorało nasvalipen i trzeba da nasvalipen specjalistycznie te saściakireł. Moginen dava te keret mišto specjalisty: psychiatra, psychologo i psychoterapeuta. Tykni pomoc mogineł też te deł doktoro familiakro. Dadyves medycyna geja adzia ke jangił kaj doktory dzinen te rozpryncikireł bybłędostyr depresja. Specjalistake vycheł jekh rakiryben nasvałesa. Problemo isy tylko kaj da pomocatyr nasvało te kameł te skorzystyneł.

– Vagestyr da nasvalipen isy lekceważono pełde nasvałestyr i łeskro otoczenie – phenet Marcin Bańka. – Vydycchoł dava syr manusies te javet słabedyr dyves, manuś isy zmęczono, skereł dova pe pogoda, a vavir phenen kaj dava isy lenistwo. Wtedy vavir manusia phenen nasvałeske: łe pes dre garść, vydzia kherestyr, ker soś, na jav syr ćhavoro... Dava isy najgoredyr rady save isy phendle nasvałe manusieske, bo pogłębinen nasvalipen. Trzeba te javet wyrozumiało, te obserwineł, a so już soś te radzineł, to kaj te dział ke specjalista. Depresja isy nasvalipen! Trzeba te na ładzieł i te dział ke psychiatra, psychologo czy psychoterapeuta. Dre Polska baro kotyr manusia ceło ciro duminen kaj psychiatra isy doktoro dynałe manusienge. A dasave nasvalipena na sposób te vasaściakireł kherytke sposobenca. Wsparcio familiakro isy

potrzebno, ale doktoro isy konieczno. Doktoro psychiatra isy dasavo samo specjalista syr vavir doktoro. Jof zadecydyneta, czy te deł draba, czy te bićhavel pe psychoterapia, a może jekh i vavir – dava zalezynet syr nasvalipen pes rozwinindzia.

Saro vydeł pes jasno, a jednak butedyr kotyr manusia daren pes, czy pał przykłado psychologo i psychoterapeuta dorykirena tajemnica zawodowo. Jone nani doktory, na vyčhuvven recepty pe draba, a przecieź pe rakhibena łenca nasvało manuś phenet łenge peskre dzipnatyr, pał peskre myśli i odczuci, często ophenet pał tajemnicy i problemy dre familia. Manusia daren czy dasavo specjalista kaj vysiuñet dakicy problemendyr adzia but manusiendyr zarykireła dava peske, i kaj korkoro mogineła te zanasvało da vysiuibnatyr save manusien isy problemy.

– Terapeuty isy vavir ćhane pryvatnie i syr specjalisty – phenet Marcin Bańka. – So kon isy łacho specjalista to manusia peske phenen dołestyr ciorahanes. Pełde dava gił dova syr dziasam te dasavo manuś moginas pes te vypucieł manusiendyr sało isy polecano. Dre jamaro społeczeństwo nani akceptacja pe żadno nasvalipen psychiczno, pełde dova nasvało manuś na vykendet ani psychiatra, ani psychoterapeuta, bo dareł kaj vysana łestyr manusia. Ale trzeba te rypyreł, kaj naleczono depresja kereta bary szkoda jamare sastypnake. Adaj jedyno ratunko isy łachi terapia. Pał przykłado dasavi Papusza: te javiaby ła łachi pomoc, to sveto dzindziaby butedyr łakre dzieły dre poezja. Joj syr isys dre zorali depresja, syr Roma ła odćhurdyne, zhaćkirdzia peskre sare wierszy save isys ła khere. Mišto kerdy terapia pomogindziaby łake vavir ćhanes te zdykheł pe peskry sytuacja. Pełde psychoterapia manuś mogineł

te sykłoł syr te dykheł pe vavir ćhane sprawy dzipnytki i te docenineł vavir ćhane rzeczy.

Na tylko Tyson Fury i Papusza romane nacjatyr nasvalonys pe depresja. Varykicy berś dałestyr media plotkarska ćhinenys kaj Edyta Górniak walczyneł depresjasa, ale informacji isys vavir ćhane, pełde dova nani so dałestyr butedyr te ćhineł.

Sygedyr isys ćhindło, kaj depresja mogineł te doperet ternen. Dałeske kerav apelo ke sare romane asystenty pał edukacja: obserwinen zachowanie ćhavorengro, savo moginen te javet dyskryminowana dre szkoły pełde rakłorendyr. Tumary sygno reakcja mogineł te zarakheł łen bare problemendyr dre łengro dzipen. Nikon na ligireł statystyki kicy romane ćhavore nasvalon pe depresja, doktory przecieź na pucien pes pał narodowość nasvałengry. Dzinas mišto kaj rakłore dre szkoła isy vavir ćhane i hyria reaginen pe vavirypen, a dre przypadko romane ćhavorengro, pe kali cypa i nacja. Dava saro mogineł te wpłwynet kaj ćhavore dre terne bersia, albo później moginen te zanasvało pe depresja.

Łav „depresja” isy łacinatyr łavestyr „deprimo” i znaczyneł „zaphagiryphen, tłumienie”. Depresja tłumineł dre manusia chęci ke dzipen, jandet baro dar gił saro, gił dzipen. Dumano „soś manca isy na adzia” odkhareł nasvałes otoczeniostyr i załet nadzieja pał sparuiben pe fededyr. I dałesa trzeba soś te keret własnje. Można (pełde chwila) te poroveł pał pestyr, ale pošli dova trzeba te hadet siero, te hteł i te walczyneł. Ale isy dasave manusia kaj pes na hadena... Dałenge trzeba te pomogineł. Khetanes specjalistasa trzeba te dodział ke dova soske adzia pes kerdzia, save isy powody, a później te próbneł te vasaściakireł. Udeła pes!

